Anny 12 — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. — WYDANIE III. R.

Rok XIII. — Kraków, środa 26 listopada 1930 — Nr. 313

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136 89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Bilans wyborów

Kraków, 25 listopada.

(Th.) Wiadomo — socjologja lubuje się często w analogjach, wziętych z życia jednostki, ażeby za ich pomocą wyjaśnić, lub przynajmniej należycie uprzystępnić zjawiska społeczne. Gdybyśmy chcieli używać tej metody dla wyjaśnienia społecznej istoty wyborów, tobyśmy powiedzieli, że okres przedwyborczy należy do patologji, stanowi stan ostrego schorzenia, sama akcja wyborów jest tej choroby przesileniem, a bezpośrednio po tem następuje wyczerpanie sił, osłabienie. W tym zaś stanie jest ciężko snuć plany na przyszłość, a nawet za przeszłość zrobić dokładny rachunek i analizować należycie poszczególne pozycje. Najlepiej tedy byłoby odłożyć tę czynność na późniejszy termin, kiedy już zmęczenie po kryzysie minie. Ale jakoś nie można się uwolnić od tych „przymusowych" myśli i musi się niemi trochę, bodaj tylko pobieżnie jak na pierwszą próbę zająć.

A więc przeszły wybory i jako pierwsza charakterystyczna cecha ich bilansu bije w oczy — zwycięstwo obozu rządowego. Zdaje się, że nikt nie oczekiwał innego wyniku. Kto wie z doświadczenia, że silnemu rządowi nie wolno się mylić i musi on dotrzymać słowa, wypowiedzianego przez swego szefa, że „on nie może przegrać". Jak na przepowiedzianą z pełną i autorytatywną stanowczością „wygraną", jest ona nawet raczej za mała w wyborach sejmowych, niż za wielka. Dopiero rezultat wyborów do Senatu stanął na wyżynie — przepowiedni. Dwie trzecie z naddatkiem, to już coś znaczy, z tem już można pokazać się na świecie.

Nie należymy do zaciekłych wrogów ani rządu, ani obozu go popierającego, dlatego też nie mamy powodu snuć złośliwe uwagi na temat geograficzny rządowego zwycięstwa. Nie interesuje nas zupełnie, że na kresach zwycięstwo było pełniejsze, niż w centrum. Nie jesteśmy też głęboko o tem przekonani, że Wielkopolska okazała taką zadziwiającą dojrzałość polityczną, skoro zasiliła tak wydajnie przy wyborach do Sejmu najbardziej bezpłodną partję polityczną w Polsce, — endecję. Bezpłodną i niebezpieczną. Chyba każdy bezstronny przyzna, że wzmocnienie endecji w ostatnich wyborach nie należy do pozytywnych ich objawów. Gdyby kiedyś przyszło w Polsce do objęcia rządów przez endecję w takiej mierze, jak je teraz dzierży sanacja, to chyba nie trwałoby długo, a mielibyśmy przeciw sobie cały świat cywilizowany. Wtajemniczeni jeszcze dobrze pamiętają krótki ale mocno niebezpieczny czas kiedy to p. Seyda piastował „chlubnie" urząd spraw zagranicznych. Nikomu ani w Polsce, ani na świecie nie zaimponuje fakt, że Poznańskie pozostało wiernie przy sztandarze.

Ale co zrobić: — w bilansie, nawet tylko w „surowym" i wzrost siły endecji musi być zanotowany. Niewątpliwie jako objaw mocno ujemny.

Rząd i jego partja jednak zapewne uważają tę pozycję jako drobną, acz szpetną wadę w całość swego wielkiego zwycięstwa i cieszą się ogromną perspektywą, jaka się przed niemi otwiera. Już na tem miejscu było powiedziane, że nie chcielibyśmy porzucić nadziei, że rząd z olbrzymiego przybytku sił, jaki uzyskał, skorzysta, by istotnie rozpocząć okres „radosnego tworzenia". Nie uważalibyśmy nawet za wypaczenie tego „radosnego tworzenia", gdyby faktycznie sanacja zaczęła, jak to ostatnio fama głosiła, swoją pracę od zniesienia stałej miesięcznej płacy dla posłów i ograniczenia pieniężnego wynagrodzena do djet — oczywista nie zbyt ob[illegible]ch! — za udział w posiedzeniach plenum Sejmu i komisyj. Nic nas nie musi interesować, że płaca miesieczna obowiązuje we wszystkich bez wyjątku parlamentach na świecie. Dlaczegoby Polska nie mogła raz jeden kroczyć na czele i być wzorem dla innych, zamiast się na innych wzorować? Skoro obóz rządowy ma największą ilość posłów i senatorów i nie ma samych Januszów Radziwiłłów, mógłby istotnie dokazać chlubnego bohaterstwa, zrzekając się wynagrodzenia za posłowanie. Kiedy Bismarck zaprowadził jako pierwszy rząd w Europie, powszechne wybory do Reichstagu, to jako „korektyw" odmówił zaprowadzenia djet poselskich, a to z wyraźnem uzasadnieniem, że przez to utrudni proletarjackim partjom udział w czynnem życiu parlamentarnem. Pocóż faktycznie dużo biedaków w Sejmie, kiedy istnieje presumpcja że bogacz z natury już jest obdarzony większym rozumem, ażeby już o bezwzględnie wyższej uczciwości zupełnie milczeć..

Mniejsza z tem — od czego rząd zacznie swoją pracę, byleby ją zaczął, jak najwcześniej i byleby ona wyszła ludności na dobre.

Jednem słowem — zwycięstwo „jedynki" może się okazać wcale korzystnem dla znękanego niedomogami gospodarczemi społeczeństwa. Według owoców ich pracy będziemy sądzić dzisiejszych zwycięzców.. Narazie nie musi to zwycięstwo nastrajać do smutnych refleksyj.

Do takich smutnych, bardzo smutnych refleksyj nastraja bilans wyborów odnośnie do ludności żydowskiej. Wyszliśmy, przyznajmy bez ogródek, zmasakrowani z wyborów. Nie chcemy przytem pocieszać się tem, że nam, a w szczególności naszej korespondującej liście — 17 — w b. Królestwie, była akcja wyborcza niesłychanie utrudnioną. Wobec tak elementarnej klęski byłaby taka tania pociecha plasterkiem na śmiertelną ranę sercową. Tu nie było zabójstwa, tu było — samobójstwo. Nikt nie mógł, a bodaj-że nawet nie chciał tyle Żydom szkodzić, ile sobie sami szkodzili.

Kto chce wniknąć w istotę winy za klęskę wyborczą Żydów, niech porówna rezultat w Małopolsce z rezultatem w b. Królestwie. Ów „badacz" przekona się, że polityki codziennej nie robi się „kraft"-genjuszem, tylko rozsądkiem i doświadczeniem. Miał Lwów swoje ciężkie szykany, miał ich nie mało także Kraków. Miał Lwów swoich Jaegerów, miał Kraków swoją „Agudę" i sferę naganiaczy-szkodników. Miała Małopolska swoją Bobowę i swój Bełz. A jednak — swój stan posiadania utrzymała. Pokazało się, że szkodnik może wprawdzie wyłudzić napiwek u „goja", który chce się łudzić, ale kiedy się spotyka oko w oko z politycznie dojrzałym Żydem, to odrazu słyszy od niego wszystkie należne mu przydomki. Wobec dojrzałości politycznej Żydów nie ostały się nicość bobowska i złuda bełzka i kłamliwość naszych domorosłych sprzedawczyków. Inny obraz przedstawia b. Królestwo. Tam kłótnia jest mocniejsza od rozwagi, tam partyjne zacietrzewienie jest silniejsze od względu na interes ogółu, tam zaciekłość prowodyrów przewyższa zdrowy instynkt i rozsądek mas. Nasze masy żydowskie mają doświadczenie i polityczną inteligencję, w Królestwie natomiast mają przedewszystkiem — temperament..

Oczywista — do tego tematu trzeba będzie jeszcze wracać. Na teraz ograniczamy się do wyrażenia żalu, że Żydzi takie słabe mieć będą zastępstwo w Sejmie, a w Senacie wcale nie będą zastąpieni.

Senat bez mandatu żydowskiego

Szczegółowy wynik niedzielnych wyborów

Warszawa, 24. 11. PAT. Według prowizorycznych obliczeń z całej Polski wynik wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przedstawia się jak następuje:

Lista Nr. 1. BBWR otrzymała w okręgach 62 mandaty, plus 14 z listy państwowej, razem 76 mandatów.

Lista Nr. 4. Narodowa, otrzymała w okregach 10 mandatów, plus 2 z listy państwowej razem 12 mandatów.

Lista Nr. 7 (Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu stronnictwa Centrolewu) otrzymała

w okręgach 12 mandatów plus z listy państwowej 2, razem 14 mandatów.

Lista Nr. 11 (Ukraiński i Białoruski wyborczy Blok) otrzymała w okręgach 4 mandaty.

Lista Nr. 12 (Niemiecki Blok wyborczy) W okręgach 3 mandaty.

Lista Nr. 19 (Katolicki Blok Ludowy) w okręgach otrzymała 2 mandaty.

Wyniki w poszczególnych okręgach

WARSZAWA

Warszawa. 24. 11. PAT. Wyniki wyborów w okręgu Nr. 1 — Warszawa miasto. Uprawnionych do głosowania 489.524, głosujących 249.147. Na listę Nr. 1 — 110.530 głosów. Nr. 2 — 2780. Nr. 4 — 61.149, Nr. 7 — 14.683, Nr. 17 (Blok obrony prawa narodowości żydowskiej) 24.706, Nr. 18 (Ogólno żydowski blok gospodarczy) 22.844, Nr. 19 — 1621. Nr. 22 (komunistyczna) — 10.297. Przypuszczalny rozdział mandatów: Nr. 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 1 mandat.

KRAKÓW.

Kraków. 24. 11. PAT. Ogólne wyniki wyborów do Senatu w województwie krakowskiem: Upoważnionych do głosowania 803.665, głosowało 530.376 (Około 65 proc.). Głosów unieważniono 4.337. Lista Nr. 1 — 322.439 (5 mandatów) lista nr. 4 — 31.211. lista Nr. 7 — 159.412 (2 mandaty), lista Nr. 14 — 12.977.

LWÓW

Lwów. 24. 11. PAT. Ogólny wynik wyborów do Senatu Rzplitej z Województwa Lwowskiego. Uprawnionych do głosowania 1.058.226. Oddano głosów 754.683. Ważnych 752.444. Unieważniono 2239. Na listę Nr. 1 padło 455.667, na Nr. 4 — 30.718, Nr. 7 — 62.443. Nr. 11 — 140.253. Nr. 14 — 55.386, Nr. 25 — 4.635, Nr. 27 — 3.342. Wobec tego lista Nr. 1 otrzymała 7 mandatów. Lista Nr 11 (Ukraińcy) — 2 mandaty.

ŁÓDŹ

Łódź. 24. 11. PAT. Ostateczne wyniki województwa łódzkiego: Ważnych głosów oddano 548.197. Na listę Nr. 1 — 221.818 (4 mandaty), Nr. 4 — 82.382 (1 mandat). Nr. 7 — 108.588 (2 mandaty), Nr. 12 (niemiecki blok wyborczy) 47061 (1 mandat), Nr. 18 bez mandatu, Nr. 19 bez mandatu, Nr. 23 bez mandatu.

POZNAŃ

Poznań. 24. 11. PAT. Głosów ważnych oddano w województwie poznańskiem 601.727, tzn. wzięło udział w wyborach przeszło 80 proc. uprawnionych. Na poszczególne listy padło głosów: Nr. 1 — 169.839 (2 mandaty), Nr. 4 — 205.120 (2 mandaty), Nr. 7 — 146.401 (2 mandaty), Nr. 12 (Niemiecki blok wyborczy) — 80.367 głosów (1 mandat).

POMORZE

Wyniki na terenie województwa pomorskiego przedstawiają się następująco: Lista Nr. 1 — 70.609, Nr. 4 — 108.875. Nr. 7 — 72.485. Nr. 22 — 39.824 (Lista Nr. 22 jest listą niemiecką) Mandaty w województwie tem otrzymują: Lista Nr 1 1 mandat lista Nr. 4 — 1 mandat. Nr. 7 — 1 mandat. Niemcy bez mandatu.

WILNO

Wilno. 24. 11. PAT. Wyniki województwa wileńskiego: Lista Nr. 1 — 167.733 głosów Nr. 4 — 18.273. Nr. 7 — 10.983, Nr. 11 (Ukraiński białoruski blok wyborczy) 1826. Nr. 17 (żydowska) 16.844. Nr. 18 (żydowska) 138, Nr. 24 — 1188. Prawdopodobny rozdział mandatów: wszystkie 4 mandaty otrzyma lista Nr. 1.

Dr. Kiernik, dr. Prager i b. poseł Mastek są już na wolności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 11. Sin. Do sędziego śledczego Demanta zgłosił się dziś b. poseł Kuryłowicz (PPS), który złożył kaucję za b. posła dra Pragera w wysokości 10.000 zł. oraz za b. posła Mastka w wysokości 5.000 zł. Wobec tego obaj aresztowani posłowie zostali dziś o godz. 2 po południu zwolnieni z więzienia. Dr. Prager udał się natychmiast do swego mieszkania w Warszawie zaś p. Mastek wyjeżdża jutro o godzinie 2 do Krakowa.

Wcześniej już zwolniony został poseł dr. Kiernik, za którego 10.000 zł. złożyła rada adwokacka w Warszawie. Poseł Kiernik udał się do mieszkania swego w Warszawie.

Obrońcy pozostałych w więzieniu w Grójcu posłów zwrócili się dziś do sądu okręgowego z prośbą o zwolnienie ich klientów za kaucją. Prośba została załatwiona odmownie. Jedynie co do b. posła Putka sąd zastrzegł sobie decyzję w dniach najbliższych, tak iż nie jest wykluczone, iż dr. Putek zostanie również wypuszczony na wolność.

Jak wygląda więzienie poselskie w Grójcu?

Warszawa 24. 11. Sin. Już w sobotę ludność Grójca uprzedzona była, że posłowie znajdujący się w Brześciu zostaną przewiezieni do Grójca. W tym też celu poczyniono w więzieniu odpowiednie przygotowania, a więc wysłano cały szereg poprzednich więźniów do innych więzień i pozostawiono więzienie grójeckie wyłącznie dla b. posłów. Więzienie w Grójcu jest to mały jednopiętrowy budynek, otoczony żelaznemi kratami. Okna są obite blachą i deskami i wychodzą na pole. Cele znajdują się na pierwszem piętrze, więźniowie siedzą po 2 w celi. Spacer trwa godzinę. Więźniowie mają prawo korzystać z bibljoteki więziennej. Otrzymał oni po dwa koce. Co do otrzymywania papierosów decyzja jeszcze nie zapadła. Listy od rodziny są cenzurowane, natomiast wolno im otrzymywać pisma. Straż więzienna została zmieniona, przyczem do więzienia został specjalnie wysłany inspektor więzienny z Warszawy.

Marszałkiem Sejmu p. Switalski, premjerem — p. Sławek

Jutro pierwsze plenarne posiedzenie B. B. — Kto otworzy Sejm? — P. Bojko przyjmuje mandat senacki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 11. Jak już podaliśmy, odbędzie się we środę w gmachu Sejmu posiedzenie plenarne klubu BB., w którem wezmą udział wszyscy posłowie i senatorowie należący do klubu. Na posiedzeniu tem ustalony zostanie program otwarcia Sejmu i Senatu. Jak słychać, kandydatem na marszałka Sejmu wyznaczony ma być jednak p. Świtalski, natomiast p. Sławek ma objąć stanowisko premjera i prezesa klubu BBWR. Zastępcą jego w klubie będzie poseł Miedziński niezależnie od urzędujących wiceprezesów.

Jak się dowiaduję, p. Bojko, który wybrany został zarówno do Sejmu jak i do Senatu, zdecydował się przyjąć mandat senacki, przyczem upatrzony jest na jednego z wicemarszałków Senatu. Wobec tego też p. Bojko nie otworzy jak pierwotnie podawano pierwszego posiedzenia Sejmu. Marszałkiem ze starszeństwa będzie zapewne książę Andrzej Lubomirski.

Dawni gospodarze opuszczają gmach sejmowy

Warszawa 24. 11. Sin. Marszałek Sejmu Daszyński, który już przed kilku dniami opuścił mieszkanie w gmachu Sejmu przenosząc się do mieszkania prywatnego, złożył dziś wizytę pożegnalną p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Również marszałek Senatu prof. Szymański, który jak wiadomo nie został wybrany do nowego Senatu, opuścił już gmach senacki.

P. Uszer Mendelsohn - jedynym przedstawicielem żydowskim w Senacie

Warszawa 24. 11. Sin. Z wybitniejszych senatorów nie zostali wybrani przy obecnych wyborach ksiądz Godlewski i prof. Głąbiński ze Stronnictwa Narodowego, Strug, Adamek, Wasilewski z PPS., Hassbach z kl. niemieckiego.

Przepadli w wyborach wszyscy senatorowie żydowscy. Jedynym przedstawicielem żydowskim w Senacie będzie agudowiec p. Uszer Mendelsohn wybrany z listy państwowej BB.

Posiedzenie głównej komisji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 11. Sin. Dziś odbyło się w Warszawie posiedzenie głównej komisji wyborczej pod przewodnictwem p. Giżyckiego. Na posiedzeniu tem zatwierdzono podział mandatów między poszczególne listy, poczem przedstawiciele pięciu stronnictw złożyli deklarację protestującą jeszcze raz przeciwko dopuszczeniu do jawności wyborów. Pozatem przedstawiciele stronnictwa Narodowego w komisji adw. Nowodworski złożył oświadczenie, iż ze względu na niedokładności w okręgach wyborczych podział mandatów z list państwowych uważać należy za tymczasowy i warunkowy, aż do czasu gdy wypowie się o wyborach Sąd Najwyższy.

Napad bojówki na mieszkanie pełnomocnika listy nr. 14 we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 24. 11. (T) Wczoraj po południu urządziła bojówka złożona z kilku osób napad na mieszkanie radcy miejskiego i pełnomocnika listy Nr. 14 dra Adolfa Rothfelda. Napastnicy wdarli się do kancelarji adwokackiej demolując doszczętnie całe urządzenie. Wszystkie akty zostały wyrzucone na ulicę, maszyna do pisania została złamana. Jak stwierdzono, bojówka wyszła z miejskiego domu akcyzowego na Znieseniu.

Dziś interwenjowała w sprawie napadu w województwie Egzekutywa Organizacji Sjońskiej a nadto klub radnych sjonistycznych interwenjował w prezydjum magistratu wobec stwierdzonego faktu udziału w napadzie funkcjonarjuszy miejskich. Dyrektor magistratu przyrzekł zarządzić w tej sprawie surowe śledztwo.

Ostateczny wynik wyborów do Sejmu śląskiego

Katowice. 24. 11. PAT. Ostateczne wyniki wyborów do Sejmu śląskiego przedstawiają się następująco: Narodowo-chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy — BBWR — 19 mandatów (poprzednio 10 mandatów), Chrześcijańska Demokracja — NPR — 19 mandatów (poprzednio 16). Blok socjalistyczny 3 mandaty (poprzednio 5). Niemieccy nacjonaliści 7 mandatów (poprzednio 15), komuniści bez mandatów (poprzednio 2).

Stalin udziela wywiadu i śmieje się z pogłosek o przewrocie

Wiedeń. 24. 11. PAT. „United Press" ogłasza rozmowę swego korespondenta moskiewskiego z generalnym sekretarzem Centralnego Komitetu Partji komunistycznej, **Stalinem.** Stalin zapytany na temat pogłosek o jego zamordowaniu oświadczył: Przykro mi, że odbieram chleb korespondentom, którzy donoszą z Rygi o stosunkach w Rosji. W czasie rozmowy **wszedł do pokoju minister wojny Woroszyłow** i wziął udział w rozmowie z korespondentem. **Tak Stalin, jak i Woroszyłow zaprzeczyli stanowczo pogłoskom rozszerzanym zagranicą o buntach i aresztowaniu samego przywódcy wojsk, gen. Blüchera.** Na zapytanie, czy wiadomo mu skąd te pogłoski pochodzą, Stalin odpowiedział: Mogę tylko wyrazić przypuszczenie. Sądzę, że jest to zorganizowana kampanja pewnych grup, mających swoją siedzibę w Rydze i Berlinie, których celem jest odwrócenie uwagi od spisków i intryg, skierowanych przeciwko Rosji. Grupy te pragną wywołać na świecie wrażenie, że sowiety inspirowały proces przeciwko rewolucjonistom, aby zamaskować w ten sposób klęskę głodową, niepokoje itd. panujące w Rosji sowieckiej. **W dalszym ciągu zaprzeczył Stalin ze śmiechem, jakoby był dyktatorem Rosji. Ludzie, którzy mu dają taki tytuł, nie rozumieją struktury rządu sowieckiego i partji komunistycznej.** Mogę wszystkie te pogłoski streścić w dwóch słowach, są one poprostu komiczne. Woroszyłow podzielał widocznie zapatrywania Stalina, gdyż i on również się roześmiał.

Dementi ambasady sowieckiej w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 24. 11 (Sch) Ambasada sowiecka w Berlinie przesłała do prasy berlińskiej komunikat, w którym stwierdza, że mimo oficjalnego dementi sowieckiej agencji telegraficznej, nie, które dzienniki w dalszym ciągu podają wiadomości o rzekomych zamieszkach w Rosji. Ambasada oświadcza, **że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw. Połączenia telegraficzne i kolejowe z Rosją sowiecką uległy na pewien czas przerwie wskutek burzy, zostały jednak ponownie przywrócone.**

Nagły wyjazd Litwinowa z Genewy

Czyżby w związku z sytuacją w Rosji?

Genewa. 24. 11. (K) Sowiecki komisarz spraw zagranicznych opuścił nagle Genewę i wyjechał do Moskwy. Delegacja sowiecka nie podaje przyczyn, jakie skłoniły Litwinowa do niespodziewanego wyjazdu. Wyjazd jego wywołał tu wielkie zdumienie, tem większe, że w najbliższych dniach mają wejść pod obrady komisji rozbrojeniowej sprawy decydujące. Wyrażany jest pogląd, że wyjazd Litwinowa stoi w związku z obecną sytuacją w Moskwie.

Komisja zagraniczna Reichstagu a wybory w Polsce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 24. 11 (Sch) Komisja zagraniczna Reichstagu ma się zebrać w najbliższych dniach celem zajęcia stanowiska wobec zajść wyborczych na G. Śląsku. Przewodniczący komisji, minister Turyngji dr. Frick miał zamiar zwołać posiedzenie już na jutro, jednakże na prośbę min. Curtiusa odłożył posiedzenie aż do nadejścia sprawozdania konsula niemieckiego w Katowicach.

Paryż wobec wizyty berlińskiej Bethlena

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 24. 11 (B) Prasa francuska wiele uwagi poświęca wizycie premjera węgierskiego hr. Bethlena w Berlinie. „Temps" stwierdza żywą aktywność dyplomacji węgierskiej w ostatnim czasie. Po wizycie Bethlena w R[illegible] odnosi się wrażenie, **że rządy włoski i węgierski** mają na oku wspólny cel. Berlińska wizyta nie jest jeszcze jasna, można się jednak domyślić, że stoi w związku z [illegible] państw środkowo-europejskich. **Dziennik zauważa,** [illegible] i dąc z Niemcami Węgry niczego nie uzyskają, ponieważ niezadowolenie innych państw wyzyskują Niemcy wyłącznie dla osiągnięcia własnych żądań.

6-godzinny dzień pracy w Ameryce

Nowy Jork 24. 11. (R) Instytut walki z bezrobociem proponuje wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy w Stanach Zjednoczonych jako środek zapobiegawczy przeciw klęsce bezrobocia. Narazie pięć wielkich amerykańskich towarzystw zgodziło się wprowadzić na próbę 6-godzinny dzień pracy.

Chicago — miasto bandytów

Chicago 24. 11. (R) Do pewnego kabaretu na przedmieściu Summarit wtargnęło wczoraj 8 uzbrojonych bandytów i po steroryzowaniu gości poczęli ich obrabowywać. Zaskoczeni przez policję bandyci stawili opór. Wywiązała się walka, podczas której 3 artystki kabaretowe zostały zastrzelone, 3 osoby zostały ciężko ranne a szereg innych osób odniósł rany lżejsze. Pod [illegible] rewolwerów udało się bandytom wydostać na ulicę i zbiec. Podczas pościgu na ulicach zostały jeszcze 4 osoby zabite w tem jeden detektywów. Łupem bandytów padło 200 dol.

Dalsze wyniki z okręgów wojewódzkich

STANISŁAWÓW

Stanisławów. 24. 11. PAT. Lista Nr. 1 — 277.238, Nr. 11 — 147.197. Reszta głosów rozstrzelona. Wobec tego lista Nr. 1 otrzymuje 3 mandaty Nr. 11 — 1 mandat.

TARNOPOL

Województwo Tarnopolskie. Ważnych głosów oddano 408.321. Na listę Nr. 1 - 264.960, Nr. 7 — 5.550, Nr. 1- — 127.059. reszta list bez znaczenia. Wobec tego prawdopodobny rozdział mandatów będzie następujący: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, Nr. 11 — 1 mandat.

BIAŁYSTOK

Białystok. 24. 11. PAT. Uprawnionych do głosowania 570.660 — głosowało 339.145. Głosów padło: na listę nr. 1 — 195.551 (3 mandaty), na nr. 4 — 88.227 (1 mandat), na nr. 7 — 17.114, na nr. 17 — 31.676, na nr. 23 — 2648.

WOŁYŃ

Łuck. 24. 11. Województwo Wołyńskie: Głosów ważnych 316.928 na uprawnionych 553.674. Lista Nr. 1 — 285.573 Nr. 4 — 691 głosów, Nr. 7 — 4.159, Nr 11 (Ukraiński i białoruski Wyborczy Blok) — 21.633, Nr. 17 — 8678, Nr. 18 367, Nr. 22 — 827. Prawdopodobny podział mandatów: wszystkie 5 mandatów otrzymałaby lista Nr. 1.

POLESIE

Wyniki wyborów województwa poleskiego. Głosów ważnych oddano 239.607 na uprawnionych 386.605. Lista Nr. 1 — 235.305, reszta list bez znaczenia. Wszystkie trzy mandaty otrzymuje lista Nr. 1.

Biała Księga nie będzie cofnięta?

Londyn. 24. 11. ŻAT. **Według opinji panującej w kołach politycznych niema widoków, aby Biała Księga została cofnięta. Wysiłki kół sjonistycznych idą obecnie w kierunku wydobycia od rządu jaknajdalej idących koncesyj.**

Wybitny malarz żydowski z Polski poniósł tragiczną śmierć w Buenos Aires

Buenos Aires. 24. 11. ŻAT. Znany żydowski malarz warszawski **Maurycy Minkowski,** który jak wiadomo był głuchoniemy, uległ katastrofie samochodowej i **został zabity na miejscu.** Minkowski przybył do Buenos Aires w związku z wystawą jego obrazów, która niedawno została tam otwarta. Tragiczny zgon wybitnego malarza żydowskiego wywarł przygnębiające wrażenie.

Zaślubiny w kołach dyplomatycznych we Wiedniu

Wiedeń. (ŻAT) W głównej synagodze wiedeńskiej odbyła się w tych dniach uroczystość ślubu córki sekretarza legacyjnego poselstwa polskiego Alicji Parnesówny z szefem wydziału węgierskiego instytutu dla handlu zagranicznego, Eugenjuszem Hevesy, synem nadrabina Budapesztu dra Hevesy'ego. W uroczystości brali udział poseł polski dr Bader oraz posłowie Węgier, Rumunji, Bułgarji i Chin.

2. grudnia zbiera się austrjackie Zgromadzenie narodowe

Wiedeń. 24. 11. PAT. Prezydent republiki austrjackiej podpisał dekret, zwołujący radę na rodową na wtorek dnia 2 grudnia br. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego powołał prezydent do siebie szereg polityków, aby wysłuchać ich opinji o możliwościach rozwiązania przesilenia parlamentarnego. Sensację wywołuje artykuł ks. Seipla, ogłoszony w chrześcijańsko-społecznej korespondencji, w którym oświadcza się on zatem, by sprawy personalne w nowym gabinecie rozstrzygał prezydent republiki, stronnictwa zaś miałyby utworzyć komitet wykonawczy, któryby ustalił rzeczowy program prac parlamentarnych.

Po kampanji wyborczej

Mówimy narazie o Małopolsce, gdzie Aguda nie wystawiła własnych list, a nie o b. Kongresówce, gdzie wskutek fatalnego rozdarcia w łonie społeczeństwa żydowskiego, nasza reprezentacja parlamentarna spadła do minimum. U nas w Małopolsce zdawała sobie Aguda z góry doskonale z tego sprawę, że w razie wystawienia własnych list poniesie taką samą sromotną klęskę, jaką poniosła w marcu 1928. W Krakowie wystawiła nawet Aguda własną listę do Sejmu, rychło ją jednak cofnęła, woląc się nie kompromitować.

Społeczeństwo żydowskie w Małopolsce miało więc do wyboru między Blokiem Narodowo-Żydowskim, a propagandą sfer agudowsko-chasydzkich dążącą do utracenia mandatów żydowskich na drodze przerzucenia głosów żydowskich na listy sanacyjne. Metody agitacyjne Agudy były w tym względzie pełne perfidji i apelowały do najniższych politycznie instynktów masy żydowskiej. Mimo, że front naszego Bloku Narodowo-Żydowskiego nie był bynajmniej skierowany przeciw rządowi, mimo że, nasze w tym kierunku stanowisko było ponad wszelką wątpliwość jasne i niedwuznaczne — macherzy agudowscy agitowali w ten sposób za „jedynką", jakby nasza 14-tka była conajmniej takiem ugrupowaniem antyrządowem, jak centrolew lub endecja. Straszenie, denuncjowanie, demagogiczne obiecanki, oto były główne środki tej propagandy wyborczej.

Byłoby z naszej strony nieuczciwem, gdybyśmy twierdzili, że niecne zamysły zmartwychwstałej na czas wyborów kliki moszkowskiej spełzły na niczem. Tak nie jest. Klice tej udało się oderwać naszej liście pewną ilość głosów, a we wschodniej Małopolsce — o b. Kongresówce chwilowo nie mówimy — udało się jej nawet utracić jeden albo drugi mandat żydowski. Szkody wyrządzone przez to moszkostwo były w większych miastach drobne, w mniejszych atoli miejscowościach ogólne metody wyborcze w połączeniu z robotą agudowsko-chasydzką oderwały gdzieniegdzie nawet znaczne ilości głosów żydowskich. Przyznając to zupełnie otwarcie, podnieść jednak należy, z całą radością i satysfakcją, że ogół społeczeństwa żydowskiego pozostał wiernym naszemu sztandarowi i nie pozwolił się skorumpować przez zmartwychwstałe moszkostwo. Ogół żydowski okazał, że z drogi uczciwej, szczerej, odważnej, demokratycznej, samodzielnej polityki narodowo-żydowskiej żadna siła sprowadzić go więcej nie zdoła.

Wybory do Senatu w Krakowie były oczywistym tego dowodem. Podczas gdy moszkowie apelowali do politycznie najniższych instynktów ludności żydowskiej, my apelowaliśmy do jej instynktów *najwyższych i najszlachetniejszych.* Dawaliśmy bowiem niedwuznacznie do zrozumienia, że mandat żydowski do Senatu z woj. krakowskiego jest prawie niemożliwy do osiągnięcia, a jednak wzywaliśmy wyborców żydowskich ażeby w *imię zasady, w imię sztandaru żydowskiego* oddawali swe głosy na 14-kę. I cóż okazało się? Mimo wiadomych metod i argumentów, mimo wytężonej i gorączkowej akcji zakonspirowanych komitetów agudowsko-asymilatorskich mimo ogólnej apatji i zupełnego prawie braku zainteresowania dla wyborów senackich, mimo wreszcie fatalnej niepogody, zdołaliśmy uzyskać w samym Krakowie przeszło 7.500 głosów na naszą listę. Sukces tem większy że nie głosowała młodzież, która stanowi trzon i awangardę naszego obozu, lecz tylko ludzie starsi. Dodać jeszcze należy, że z naszej strony agitacja wyborcza była dosyć słaba. Świetny nasz sukces zawdzięczamy nie czemu innemu, jak wielkiej dojrzałości politycznej wyborców i wyborczyń żydowskich, ich głębokiemu uświadomieniu narodowemu, ich szczeremu i płomiennemu entuzjazmowi, który wybucha zawsze jasnym i czystym płomieniem ilekroć apelujemy do ich godności ludzkiej i serca żydowskiego. Serdeczna podzięka należy się w pierwszym rzędzie kobietom żydowskim, które także i przy wyborach do Senatu nie zawiodły naszych nadziei i naszego wielkiego do nich zaufania.

Społeczeństwo żydowskie jest w naszym obozie. Z tem, przez wybory wzmocnionem i spotęgowanem przekonaniem idziemy do dalszej pracy. *(b)*

Oblicze polityczne nowego Senatu

Kraków, 25 listopada

Jak było do przewidzenia, wybory do Senatu przyniosły nowe wielkie zwycięstwo Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem, który zdobył ogółem około 70 procent wszystkich mandatów senackich (76 mandatów na 111). W parze z tem zwycięstwem listy rządowej idzie mniejsza czy większa porażka wszystkich innych list, za wyjątkiem — podobnie jak przy wyborach sejmowych — endecji, która zwiększyła pokaźnie także swój dotychczasowy stan posiadania w Senacie.

Na ogólną liczbę 17 okręgów lista *BBWR.* wykazuje wzrost liczby mandatów od 1 — 3 w 15 okręgach, zaś utrzymany stan posiadania w 2-ch okręgach: na Śląsku (1 mandat) i na Polesiu. Na Polesiu nie mogło już zresztą BB. przybyć mandatów, gdyż zarówno w r. 1928, jak i obecnie zdobył Blok rządowy wszystkie 3 mandaty.

Po jednym mandacie przybywa BB.: w m. Warszawie, w woj warszawskiem, w białostockiem *(wszystkie 3 kosztem Żydów),* pomorskiem (kosztem Niemców), poznańskiem i krakowskiem (kosztem Chadecji), oraz wileńskiem nowogrodzkiem, wołyńskiem i stanisławowskiem (ostatnie 4 kosztem Białorusinów wzgl. Ukraińców). Bardzo znaczny przybytek mandatów BB. wykazują 3 wojew. b. Kongresówki: łódzkie, lubelskie i kieleckie, oraz 2 wojew. wschodniej Małopolski: lwowskie i tarnopolskie. W woj. lubelskiem zdobywa BB. 3 nowe mandaty kosztem Centrolewu, w łódzkiem 2 kosztem Centrolewu, w kieleckiem 2 kosztem Centrolewu i *1 kosztem Żydów,* w lwowskiem po 1 kosztem Centrolewu, Ukraińców *i Żydów,* a wreszcie w tarnopolskiem 2 kosztem Ukraińców.

Ogółem przybywa zatem BBWR. z okręgów 23 mandatów, z tego 8 kosztem mniejszości słowiańskich, 7 kosztem Centrolewu, *5 kosztem Żydów,* 2 kosztem Chadecji, 1 kosztem Niemców. Do tego doliczyć należy jeszcze przybytek 5 nowych mandatów z listy państwowej (2 kosztem Ukraińców, oraz po 1 kosztem Żydów, Piasta i Niemców).

Na Kresach wschodnich (poza Małopolską wschodnią) zdobywa BB. w 4 wojew. wszystkie 15 mandatów (100 proc.), w Małopolsce 19 na ogólną liczbę 25, (76 proc.), w b. Kongresówce 24 na 39 (niespełna 62 proc.), w Poznańskiem i na Pomorzu 3 na 10 (30 proc.), wreszcie na Śląsku — 1 na 4 (25 proc.)

Endecja swoich 10 mandatów osiąga: we wszystkich 6 wojew. b. Kongresówki (przybywa po 1 mandacie w woj. warszawskiem i białostockiem — oba kosztem Centrolewu), oraz w Poznańskiem i na Pomorzu (niezmieniony stan posiadania, tj. 3 mandaty). Nadto przybywa endecji 1 mandat z listy państwowej również kosztem Centrolewu. Ogółem endecja będzie miała w nowym Senacie 12 reprezentantów (w r. 1928 — 9).

Centrolew utrzymuje swój stan posiadania w woj.: krakowskiem i poznańskiem (po 2 mandaty), oraz pomorskiem (1 mandat). Natomiast traci Centrolew: po jednym mandacie w woj.: warszawskiem (zostają 2), białostockiem (obecnie bez mandatu) i lwowskiem (tosamo), dalej traci po 2 w łódzkiem i kieleckiem (zostają 2), wreszcie traci 3 w lubelskiem (zostaje 1). Nadto z. listy państwowej traci Centrolew 2 mandaty (uzyskuje tylko 2). Ogółem wszystkie stronnictwa Centrolewu zdobywają 14 mandatów (poprzednio 26).

Chadecja utrzymuje swe 2 mandaty na Śląsku, natomiast traci po 1 mandacie w wojew. poznańskiem i krakowskiem. Poza Śląskiem nie ma Chadecja obecnie ani jednego mandatu.

Prawdziwą klęskę ponoszą Żydzi, tracąc wszystkie swe dotychczasowe mandaty w liczbie 6, osiągnięte w r. 1928 w m. Warszawie, oraz w woj.: warszawskiem, kieleckiem, białostockiem, lwowskiem i z listy państwowej.

Niemcy tracą tylko 1 mandat na Pomorzu i z listy państwowej, zatrzymując 3 mandaty z woj.: łódzkiego, poznańskiego i śląskiego.

Dotkliwą stratę ponoszą wreszcie mniejszości słowiańskie, a mianowicie tracą ogółem na Kresach i w Małopolsce wschodniej 7 mandatów, oraz z listy państwowej 2. Stan ich posiadania skurczył się w Senacie z 13 do 4 mandatów.

Wśród poszczególnych ugrupowań nastąpią w Senacie pewne przesunięcia, gdyż np. paru chadeków wybranych zostało we wschodniej Małopolsce z listy Nr. 1 (podobnie zresztą, jak w r. 1928). **Z. M.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WE WTOREK, SRODĘ I CZWARTEK ZNACZNIE ZNIZONE CENY W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Rzadką okazję ma miłośnik teatru żydowskiego w bieżącym tygodniu. Codziennie grana będzie inna sztuka z repertuaru Lidji Potockiej i jej znakomitego zespołu. Ceny na wszystkie trzy przedstawienia są znacznie zniżone, celem umożliwienia szerokim warstwom ludności żydowskiej zwiedzenia teatru. Dziś we wtorek grana jest po raz ostatni „Kobieta, o której się mówi". We środę i czwartek wystawiona zostanie słynna sztuka I. Berkowicza „Z tamtego świata" ilustrująca stosunek emigracji przedwojennej do swoich dzieci przybywających po rewolucji rosyjskiej do Ameryki.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wystawiona w sobotę pogodna komedja amerykańska „Roxy" odniosła najzupełniejszy sukces i grana będzie dziś, jutro i w piątek. W czwartek po raz ostatni wywierająca duże wrażenie sztuka Maughama „Święty płomień". Wszystkie powyższe przedstawienia są popularne, po cenach zniżonych.

— **„PAJACYK"** teatr dla dzieci i młodzieży w gmachu teatru „Bagatela" rozpoczyna w niedzielę dnia 30 bm. cykl poranków. Jako pierwsza bajka wystawiony będzie „Niebieski Ptak" Maurycego Maeterlincka w doskonałej inscenizacji i reżyserji Marji Biliżanki. Całość widowiska przygotowywanego niezmiernie starannie od dwóch miesięcy, będzie prawdziwą niespodzianką artystyczną. Bilety wstępu już do nabycia w kasie teatru „Bagatela" codziennie od 10 rano do 10 wieczór.

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Wtorek: „Kobieta, o której się mówi".
Środa: „Z tamtego świata".

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Roxy" (ceny zniżone).
Środa: „Roxy" (ceny zniżone)

„BAGATELA"

Wtorek: Na naszej palecie"
Środa: „Na naszej palecie".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Moje słoneczko".
SZTUKA: „Pod dachami Paryża".
UCIECHA: „Neapol, śpiewające miasto" (Jan Kiepura i Brygitta Helm).
WANDA: „Neapol, śpiewające miasto" (Jan Kiepura i Brygitta Helm).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Anastazja".
CORSO: „Schecherezada" (w gł. roli Iwan Petrowicz i M. Albani).

Wesoły kącik

TAKŻE „KORPORANCI"!

W lokalu wyborczym jeden członek komisji pyta drugiego:

— Co to właściwie za chłopcy w czapeczkach uwijają się po korytarzu?

— To pan nie wie jeszcze? Przecież to chasydzcy... „korporanci" na usługach — „jedynki"!

OBYWATELSKI OBOWIĄZEK.

— Czy spełnił już pan, wraz z swoimi najbliższymi, obywatelską powinność?

— O, tak, głosowałem i do Sejmu, i nawet już dziś do Senatu.

— Ależ nie o to pytam. Tylko o to, czyś... chorował już pan na grypę!...

NIE MA O CO PŁAKAĆ!

Ona („Aguda"): — Złamałeś obietnicę, którą mi dałeś.

On: („B. B."): — Nie płacz kochanie, dam ci inną.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 24 listopada.

Nastrój na warszawskiej giełdzie akcyjnej w tygodniu ubiegłym znacznie się ożywił, a obroty poważnie wzrosły Spekulanci bowiem. wykorzystując z jednej strony wiadomość o wyniku wyborów, i podpisaniu umowy zapałczanej, a z drugiej strony fakt zakupu przez niektóre banki większych partyj akcyj, podjęli grę „na zwyżkę“ i zaczęli podnosić w szybkiem tempie kursy popularniejszych papierów. Początkowo najsilniej zwyżkowały Starachowice i Modrzejów, ten ostatni także w związku z uchwałą Rady Towarzystwa postanawiającą wypłatę zaległej dywidendy za rok 1927 z dniem 1 marca 1931 r W środku tygodnia podniosły się również znacznie: Lilpopy, Rudzki, Ostrowieckie, Warszawski Cukier, Węgiel i inne

W grupie bankowej osiągnął dość dużą zwyżkę Bank Polski i Bank Handlowy, inne utrzymały się naogół na poziomie dotychczasowym W dn 20 bm. nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Dyskontowego Warszawskiego zatwierdziło fuzję tej instytucji z Bankiem Małopolskim w Krakowie Instytucją przejmującą jest Bank Dyskontowy Warszawski, który za każde 5 akcyj Banku Małopolskiego wartości nominalnej zł 100 lub 20 akcyj VII emisji tego Banku wart nom. zł. 25, wydawać będzie jedną akcję swoją wart. nom. zł 100 z kuponem dywidendowym za rok 1930.

W dniu 18 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, na którem uchwalono m in przenieść siedzibę Banku ze Lwowa do Warszawy

Papiery procentowe,

zwłaszcza listy zastawne wykazały w okresie sprawozdawczym również dość znaczną poprawę kursów Notowano (pierwsza cyfra z 15-go, druga z 22-go listopada br.): **Akcje:** Bank Polski 159.50 — 163,00. Bank Handlowy 105.00 — 108.00. W Cukier 34.00 — 37,50, Węgiel 36,00 — 40,00. Lilpopy 24,00 - 26,00. Modrzejów 9,00 — 12,25. Starachowice 13,00 - 16,25. Norblin 36.00 — 36,00 Ostrowiec 44,00 — 50,00. Rudzki 14.00 — 16,00: **papiery procentowe:** 4 i pół proc T K Z. 52.25 — 54.25. 5 proc T K m. W 56.00 — 58,50, 8 proc T K m W 72.50 — 73,50. 7 proc Poż Stab 82.50 — 82.00, 5 proc Poż Konwers 48.50 — 51,00. 5 proc Poż Premj 57,75 — 57.00, 4 proc Poż Premj 99,75 — 102,50 3 proc Pożyczka Budowlana 50.00

Kursy polskich pożyczek na giełdzie nowojorskiej kształtowały się w dniu 19 bm. następująco: 8 proc Poż Dolarowa 84.50 — 84.75 7 proc Poż. Stab 77.00 — 77,25

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz

były normalne Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski Dewizy New York utrzymały się na poziomie 8,915. kabel N. Y. notowano 8,923 Tranzakcyj dolarami oficjalnie prawie nie zawierano, prywatnie zaś płacono za nie 8,92 i pół — 8 93 Kurs rubli złotych wahał sie między 4,77 — 4,76. a czerwońców sowieckich między 0,65 — 0,57 dol

Dewizy europejskie

większym wahaniom nie ulegały i notowane były w końcu tygodnia w obrotach giełdowych względnie międzybankowych następująco: Belgja 124,42, Holandja 359,00, Londyn za 1 L. 43.33 i pół, Paryż 35,05, Praga 26,45, Szwajcarja 172,95, Wiedeń 125,57 Włochy 46,72, Belgrad 15,79. Berlin 212.61. Budapeszt 156,07, Bukareszt 5,30, Gdańsk 173,30. Ryga 171,58

Taryfa na przewóz drzewa

Za przesyłki drzewa obrobionego i nieobrobionego z działów C i G taryfy artykułowej Nr. 5-a wywiezione z Polski w okresie od 10 listopada do 31 grudnia br., dyrekcje okręgowe kolei państwowych, w których okręgu znajdują sie stacje nadania, będą zwracały nadawcom za każde 100 kg. drzewa, wywiezionego ze stacyj, odległych o 51 do 150 klm. od granicy — 20 gr., w odległości ponad 150 klm — 30 groszy

W celu uzyskania zwrotu, nadawcy obowiązani są przedłożyć wtórniki odnośnych listów przewozowych komunikacji międzynarodowej Zgłoszenia o wypłatę zwrotu części przewoźnego będą uwzględniane tylko do dnia 31 marca 1931 r

Monopol tytoniowy w Niemczech?

W związku z projektowaną podwyżką cła na tytoń, która ma być dnia 4 grudnia br. na wniosek rządu Rzeszy przez Reichstag rozstrzygnięta, pisma holenderskie bardzo ostro krytykują projekt tej podwyżki i przypuszczają, że doprowadzi ona do likwidacji mniejszych fabryk tytoniowych w Niemczech, których obecnie jest przeszło 5,000 Reszta fabryk zfuzjonuje się zapewne w kilka poważnych koncernów. Zdaniem tych pism, rząd Rzeszy, projektując podwyższenie cła z 80 na 400 mk. od kg., ma na celu koncentrację fabryk tytoniowych, a w konsekwencji utworzenie monopolu tytoniowego, nie zaś zwiększenie wpływów skarbowych o 167 milj. mk. rocznie

Jak się dowiadujemy, wyłonił się w ostatniej chwili naskutek alarmów, podniesionych przez państwa eksportujące tytoń projekt podwyższenia cła jedynie do 250, lub nawet 160 mk. od 1 kg.

TRUDNOSCI PRZY ZWOLNIENIU EKSPORTU OD PODATKU OBROTOWEGO. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że przy zabieganiu o zwolnienie od podatku obrotowego fakt wywozu może być dowiedziony wszelkiemi sposobami, a nie jedynie prawidłowemi księgami handlowemi i deklaracjami celnemi, jak tego wymagały dotąd władze skarbowe. Orzeczenie to stanowi ulgę dla eksporterów nieprowadzących ksiąg; zaznaczyć jednak należy, iż władze skarbowe, otrzymując inne dowody, niż księgi i deklaracje, mają prawo indywidualnego badania, czy każdorazowo przedłożony dowód jest dostateczny.

EMIL LUDWIG

Królowie i dyktatorzy

Przekład Leona Templera

8) (Ciąg dalszy).

VENIZELOS.

Dyktatorzy udają, cowięcej sami w to często wierzą, że przysparzają ludziom szczęścia. pod warunkiem, iż dadzą sobą rządzić My inni uczucia takie okazujemy psom, tylko, że mimoto kochamy je. Wśród dyktatorów, jakich spotkałem, był Venizelos najmilszym Było to z końcem 1929, kiedy ujrzałem go pierwszy raz w zwykłym pokoju hotelowym w Atenach: jest bowiem tak skromny, jak bogaty, a to wiele już mówi. Zresztą dyktatorzy żyją zawsze skromnie i nie jest to nawet zasługą, bo nie miewają ani zbytecznego czasu na wydawanie pieniędzy, ani też pasji gromadzenia ich Mężowie ci, którzy rządzą dziś połacią Europy, uchodzą wszyscy za ludzi nieposzlakowanych, co o ministrach ich i przyjaciołach powiedzieć możnaby jedynie z mniejszą pewnością.

…łowie miał dziwaczną czarną, jedwabną czapeczkę o dwóch rogach, jakby pragnął ułatwić ka…… zabawę; na twarzy zaś cieniutką, …ną maskę — cechowała ona żartowniaia

Raz tylko jeszcze widziałem tego rodzaju schludną i tak frantowską głowę. Był to Bernard Shaw. Istotnie są teraz do siebie podobni, na starość Mogliby służyć za reklamę mydła, a zarazem jako przykład, jak to powściągliwość prowadzi ku zdrowej starości, jak regularny sport, dużo wody i ruchu utrzymuje człowieka smukłym i o wiele zdatniejszym do działania, niż duża ilość alkoholu i tytoniu, które przyczyniły się do rychłego postarzenia się Stresemanna i Brianda.

Głowa Venizelosa jest cała zupełnie taka, jak Shawa, biała i różowa Ale statysta ma misterniejszy nos, a myśliciel wyższe czoło i tak wszystko jest w porządku. Obydwaj działają promieniejącem zdrowiem. Venizelos popada jednakże stale w chorobę, ilekroć traci władzę, co stanowczo nie mogłoby się przydarzyć Shawowi. Gdyby pisywał, pisywałby Venizelos z pewnością komedje, a Shaw, gdyby rządził, wiłby się poprzez zagadnienia zapewne niby jaszczurka, chociaż jeden, jak drugi formują poważne zasadnicze idee Widziałem obydwóch w skupionej minie: Shawa. kiedy przemyśliwa nad problematem, nie zaś nad dobrą odpowiedzią; Venizelosa, kiedy pyta się go o jego partyjnych przyjaciół, których rzadko widocznie znieść może: natenczas pokrywa się to czyste czoło bruzdami, subtelny nos, w krzyż zarysowany cieniutką złotą kreską okularów, zaostrza się jeszcze i myślisz sobie: — Z tym człowiekiem nie chciałbym się zderzyć, łączy on odwagę nacierającego jeźdźcy z nerwowością swojego rumaka.

Pyta uderzająco niewiele, przysłuchuje się jednak doskonale. To znaczy z właściwym mu ruchem blisko nachylonego ucha i z tak wytrzeszczonemi oczami, jakby się i one przysłuchiwały, wyrywa człowiekowi poprostu słowa i wyrzuca odpowiedź, zanim jeszcze zdążyłeś dokończyć zdania. Odpowiada wyłącznie pytaniami, jakie duch jego od dziesiątków lat nieustannie toczy, pytaniami, jakie odnoszą się do ludzi i okoliczności, jakiemi włada Ponieważ nie jest zdaje się, próżny, jest w innych sprawach zupełnie powściągliwy i nie udaje wogóle nigdy wiedzy, jakiej nie posiada Niekiedy myśli się o Lloydzie Georgeu. którego Venizelos nazywa swoim przyjacielem; obydwóm wspólna jest sztuka przemawiania wobec ludu i sztuka przekonywania poszczególnych ludzi; niezależnie od ich ochoty do walki i od faktu, że obydwaj czegoś chcą i, chociaż są współczesnymi Europejczykami, dokładnie nawet wiedzą. czego chcą.

— Ja więc nie wszcząłem wojen bałkańskich — tak zakończył pewien historyczny zarys Potem nałożył chytry uśmiech i dodał: „Wygrałem je tylko“ Niebezpieczniejszą stała się rozmowa, jaka zbliżała się ku latu 1914. od którego to czasu Venizelos zwalczał filoniemiecką politykę swego króla. aż w roku 1915 opuścił go, po wyborach wrócił z powrotem. a potem rozstał się z nim zupełnie. w Salonikach przeciw niemu rządził. wymusił jego wyjazd i wreszcie w latach 1916 18 poprowadził w przymierzu z koalicją wojnę ku szczęśliwemu zakończeniu. (C. d. n.).

skim. W chwili obecnej możemy jeszcze czekać i tylko na wyniki konferencji przedstawicieli rządu z Agencją Żydowską.

Podróż Usyszkina do Ameryki

Jerozolima. (ŻAT). M. M. Usyszkin wyjechał do Ameryki. Waad Haleumi upoważnił p. Usyszkina do reprezentowania jiszuwu palestyńskiego w okresie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Wybory do Asefat-Haniwcharim

Waad Leumi uchwalił na ostatniem posiedzeniu ogłosić wybory do Asefat Haniwcharim na dzień 15-go grudnia br. Asefat Haniwcharim ma być nie jako parlamentem żydowskim w Palestynie.

Ruch budowlany w Jerozolimie

Wedle cyfr ogłoszonych obecnie przez rząd palestyński inwestowano w ruchu budowlanym w Jerozolimie w ciągu ostatniego roku 1,300.000 funtów szterlingów. Dużą część tej sumy inwestowało w domy, sklepy i w zakupno gruntów miejskich Towarzystwo Palestine Land Development Company, które rozpoczęło budowy przy ul. Ben Jehudy, w centrum handlowem, w pobliżu dworca kolejowego i na przedmieściu Rechawia. Ruch budowlany rozszerzył się w szczególności po wypadkach w roku 1929, a nawet ogłoszenie „Białej Księgi" z października 1930 nie zmniejszyło w niczem inicjatywy w kierunku budowy nowych domów. Ludność żydowska Jerozolimy zdecydowana jest wbrew rozmaitym przeszkodom kontynuować pracę odbudowawczą. W ostatnich dniach zakupił znowu pewien kupiec sfardyjski od Palestine Land Development Company parcelę na drodze do dworca kolejowego, niedaleko centrum handlowego za 3.000 f. szt. i rozpocznie tam oraz na parceli sąsiedniej budowę olbrzymiego gmachu. Przy ul Ben Jehudy kończy się obecnie budowę szeregu 3- i 4-piętrowych gmachów.

Właściciel teatru „Zion", znajdującego się na gruntach Palestine Land Development Company, zamierza w najbliższym czasie rozszerzyć gmach teatru. I na przedmieściu Rechawia ruch budowlany rozwija się silnie. Rozszerza on się głównie na terenach zakupionych przez Land Development Company.

„Felestin" zawieszony

Jerozolima (ŻAT). Na zarządzenie władz zawieszone zostało wydawnictwo naczelnego organu egzekutywy arabskiej „Felestin" za ogłoszenie artykułu podburzającego przeciwko Żydom i przeciwko rządowi. Jeszcze przed kilku dniami administracja ostrzegała „Felestin", iż pismo zostanie zamknięte, jeśli kontynuować będzie swą kampanję agitacyjną. W artykule, do którego ostrzeżenie to się odnosiło, pismo twierdziło, że samoobrona żydowska zamierza wypędzić Arabów z kraju.

Angielska „Biała Księga" w języku niemieckim

Egzekutywa Jewish Agency wydała przekład niemiecki ostatniej Białej Księgi rządu angielskiego. Broszura ta zawiera 24 strony druku i kosztuje 0.50 mk. niem. Zamawiać można przez „Archiv der Zionistischen Organisation", Berlin W 15, Meinekestr. 10.

Wrażenia z dyskusji palestyńskiej w parlamencie brytyjskim

Korespondent Żydowskiej Agencji Telegraficznej p. B. Smolar, który obecny był podczas wielkiej debaty palestyńskiej w parlamencie angielskim, zobrazował w sposób następujący przebieg tej dyskusji:

Dyskusja ta była sądem nad rządem angielskim, który trwał od 4 pop. aż do północy. Ostre i pełne wyrazu było półtoragodzinne przemówienie Lloyd George'a, w którem scharakteryzował on Białą Księgę jako jaskrawo antysemicki dokument. Zgryźliwy był Amery w swem zrównoważeniu, pełen docinków, lecz zbędny był sir Herbert Samuel, pierwszy Wysoki Komisarz Palestyny. Dr Shiels zabrał głos po Lloyd George'u. Trudne miał on zadanie osłabienia silnego wrażenia argumentów Lloyd George'a. Jeszcze trudniejsze było zadanie MacDonalda, którego przemówienie było tym razem bezbarwne i nic nie mówiące. Na galerji byli bardzo rozczarowani po wysłuchaniu ćwierć-godzinnego przemówienia MacDonalda, które raczej podobne było do kazania niedzielnego, pełnego Boga, lecz też i frazesów bez znaczenia.

Po raz pierwszy w dziejach parlamentu angielskiego otwarcie i w całej rozciągłości omówiono kwestję żydowską. Dlatego też podkreślić należy tę debatę jako historyczną. Szereg momentów w tej dyskusji wywołało silne zainteresowanie. Po pierwsze liberałowie i konserwatyści otwarcie solidaryzowali się z twierdzeniem Lloyd George'a o antysemickim charakterze Białej Księgi. Powtóre dr. Shiels po raz pierwszy zakomunikował o projektowanej pożyczce dla Palestyny w wysokości 2 i pół miljona f. szt. Po trzecie MacDonald zakomunikował o tem, że rząd angielski spotkać się ma z Agencją Żydowską dla wyjaśnienia nieporozumień, wynikłych z Białej Księgi. Po czwarte jest rzeczą godną uwagi, że wszyscy mówcy w tej liczbie również dr. Shiels i MacDonald, zaznaczali, iż Arabowie wiele skorzystali z kolonizacji żydowskiej. Po piąte zwróciło powszechną uwagę żądanie Lloyd George'a, aby rząd zrzekł się mandatu, jeśli nie jest skłonny wykonywać go w duchu tworzenia żydowskiej siedziby narodowej.

Stronnictwo opozycyjne nie chciało widocznie postawić w obecnej chwili rząd w kłopotliwej sytuacji, dlatego też nie zgłoszono żadnego wniosku. 3/4 parlamentu głosowałoby za rezolucją wypowiadającą się przeciwko Białej Księdze. Było to powszechną opinją po dyskusji.

Wśród widzów na galerji siedział również dr. Weizmann. Był on faktycznym bohaterem dnia. Żaden mówca nie ominął okazji wymienienia jego nazwiska z trybuny parlamentarnej, chwaląc go jako „mądrego przywódcę i męża stanu". Siedząc w pobliżu, mogłem zauważyć, że słowa pochwały pod jego osobistym adresem wypowiadane przez obydwie strony w najstarszym parlamencie świata nie czyniły na dr. Weizmana prawie żadnego wrażenia. Dr. Weizman był jednak bardzo wzruszony, że sjonizm znalazł tylu oddanych przyjaciół wśród kierowniczych angielskich mężów stanu. Nie mógł on sobie życzyć czegoś lepszego niż przemówienia Lloyd George'a, Amery i in. pełne uznania dla zdolności żydowskich do spełnienia zadań historycznych.

Obok dr. Weizmana siedział inny człowiek. Był to Aga Khan, książę indyjski i miljarder, który stoi na czele potężnej wspólnoty muzułmańskiej. również on bardzo uważnie przysłuchiwał się mówcom, lecz zainteresowanie jego biegło w przeciwnym kierunku. Aga Khan spodziewał się usłyszeć życzliwe słowa pod adresem Arabów. Lecz zamiast tego słyszał oklaski, jakiemi obdarzano mówców pro- żydowskich.

Leo Motzkin siedział na galerji obok szeika arabskiego. Po prawej stronie rabina Meira Berlina siedział muzułmanin w stroju wschodnim.

Jest rzeczą godną uwagi, że podczas gdy ławy konserwatystów były obsadzone, ławy labourzystów były napół puste. Brakowało wielu labourzystów, którzy są niezadowoleni z Białej Księgi. Nie był też obecny lord Passfield. Ośrodek zainteresowania stanowiła siwa głowa Ramsey'a MacDonalda. Oświadczył on, iż zgadza się z wywodami dr. Shielsa. Lecz to co powiedział dr. Shiels, było bardzo dalekiem od tego, czego Żydzi się spodziewali, wówczas gdy zakończył swe długie przemówienie twierdzeniem, że obecna polityka będzie kontynuowana zgodnie ze sprawozdaniem Simpsona, inaczej bowiem powtórzyć się mogą rozruchy religijne podobnie jak przy Ścianie Płaczu. „Dotknięcie muzułmanina, a cały Wschód ogarną płomienie", oświadczył dr Shiels, i w tych słowach tkwiło wyjaśnienie faktu, że rząd uznał za konieczne kontynuować obecną politykę proarabską. (ŻAT).

Prasa amerykańska o debacie palestyńskie w Izbie gmin

Nowy Jork. (ŻAT.) Żydowska prasa amerykańska oraz koła żydowskie wyrażają się z niezadowoleniem i rozczarowaniem z powodu przebiegu debaty palestyńskiej w parlamencie angielskim. Żydowska opinja publiczna oczekiwała, że w wyniku debaty palestyńskiej, rząd bądź wycofa Białą Księgę, bądź zapowie conajmniej modyfikację polityki palestyńskiej z uwzględnieniem aspiracji żydowskich.

„Morning Journal" zaznacza, że po debacie w Izbie Gmin Żydzi wzbogacili się o jedno jeszcze rozczarowanie. Dla Żydów nie ma żadnej wartości zapowiedź udzielenia pożyczki w wysokości 2 i pół miljona funt szterl, ponieważ nie wiadomo jeszcze jakiego rodzaju i charakteru będą roboty, które będą wykonane z uzyskanego w ten sposób funduszu.

„Tog" pisze: Po debacie stoimy przed tym samym murem, co przedtem. Nic nie zostało wyjaśnione. Raz jeszcze zapewnia się nas, że mandat będzie wykonany itp., lecz dlaczegóż mielibyśmy obecnym zapewnieniom bardziej ufać niż dotychczasowym? Jedynym radosnym momentem w całej tej imprezie było przemówienie Lloyd George'a. Lecz narazie wciąż jeszcze nie ustanowiono ugody między rządem brytyjskim a narodem żydow-

Wielki proces w Borsza

Okrutni chuliganie uwolnieni od winy

Bukareszt. (ŻAT.) Przed sądem okręgowym w Satu- Mare odbył się proces w związku z wypadkami w Borsza. Na ławie oskarżonych zasiadło 81 osób, w tej liczbie 15 Żydów. Jako obrońcy oskarżonych Żydów wzięli udział w procesie m. in. pos. Józef Fischer, pos. Theodor Fischer i adw. Józef Fareida. Proces rozpoczął się od przesłuchania oskarżonych Żydów. Mogło więc powstać wrażenie, iż proces wytoczony był głównie przeciwko Żydom. Oskarżeni żydowscy, szczególnie Mojżesz Bertberger, Meir Ganc i Józef Fiszbein zobrazowali, jak antysemicka propaganda doprowadziła do straszliwego teroru wobec Żydów. Oskarżony zaś Danila, twierdzi, że Żydzi chcieli go zamordować. Jestem antysemitą, oświadczył Danila i antysemityzm odziedziczyłam po rodzicach. Duchowni Dimitrescu i Berendei przyznają się, że uprawiali agitację antysemicką. Następnie wysłuchano świadków antysemickich, którzy usiłowali dowieść, że oddawna już wśród Żydów i nie-Żydów w Borsza panowały naprężone stosunki. Zeznania tych świadków były stereotypowe i sprawiały wrażenie z góry wyuczonych. Z zeznań miejscowych władz wynikało natomiast, że dopóki Danila i jego adherenci nie rozpoczęli zbrodniczej agitacji, stosunki między Żydami a nie- Żydami były przyjazne. W toku przewodu przewodniczący stwierdza, iż niektórzy świadkowie zeznawali fałszywie. W czwartym dniu rozpraw sądowych doszło do konfliktu między prezesem sądu z adwokatem antysemickim Moca. Adw. Moca sprzeciwił się zaprzysiężeniu świadka żydowskiego, twierdząc, że religja żydowska pozwala Żydom krzywoprzysięgać. Na to prezes sądu odpowiedział: Również Jezus był Żydem, a przecież modlimy się do niego". Sąd postanowił zaprzysiąc świadków żydowskich. W toku rozpraw doszło też do scen dramatycznych. Zwierzchnik kościoła w Borsza Wasil Stepku zeznał, że po pożarze w Borsza zwróciła się doń pewna kobieta żydowska z dzi[illegible]kiem na ręku, prosząc o opiekę. Świadek udzi[illegible] jej schronienia u siebie w domu. Wkrótce je[illegible] przybiegł doń duchowny Dimitrescu i domaga[illegible] aby wypędził Żydówkę. Następnie zaś poch[illegible] nóż i pobiegł do pokoju, w którym schron[illegible] nieszczęśliwa z dzieckiem. Świadek pow[illegible] Dimitrescu i nie dopuścił do zbrodni. Pod[illegible] frontacji Dimitrescu przyznał, że po[illegible]

zaprzeczył jednak temu, że zamierzał zamordować kobietę z dzieckiem. Na to świadek Stepcu zawołał: Duchowny! kłamiesz w tej chwili"

Proces w Borsza wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Jak już donieśliśmy telegraficznie sąd wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych. Jedynie Danila skazany został na 5000 lei grzywny.

—o—

Druga konferencja dla walki z antysemityzmem wśród studentów

Paryż. (ŻAT). W kwietniu 1931 r. odbędzie się w Szwajcarji pod auspicjami komitetu „International Student- Service" druga konferencja dla walki z antysemityzmem wśród akademików. Pierwsza konferencja odbyła się w r. 1928 pod Paryżem. W skład honorowego komitetu tej konferencji wchodzą b. premjer Paul Painleve, prezydent Massaryk, lord Cecil, prof. Einstein, Rabindranath Tagore, poseł japoński w Paryżu Adatschy, prezydent „Hilfsvereinu" dr Simon i prezydent A. E. G. dr. Dusburg.

Wysokie odznaczenie lotnika żydowskiego

Wiedeń (ŻAT.) Prezydent międzynarodowej ligi awjatycznej znany miljoner amerykański Klifford Harmon przybył specjalnie do Wiednia, aby udekorować słynnego lotnika żydowskiego Roberta Kronfelda najwyższą odznaką za wielkie zasługi, położone w dziedzinie lotnictwa w r. 1929. Ceremonjał dekorowania odbył się w apartamentach prezydjum związku Miklasa.

W roku 1928 odznakę tę uzyskał lotnik amerykański Lindbergh.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Burze atmosferyczne - przyczyną sensacji o rewolucji w Rosji

Gdy się w Rosji jest przeciwnikiem kary śmierci...

Przed kilku dniami zaalarmowana została opinja publiczna świata sensacyjnemi wiadomościami, nadchodzącemi rzekomo z Moskwy. Mówiono, że Stalin został zabity i że w całej Rosji wybuchła rewolucja przeciwko sowietom. „Nowy Dziennik" — jak i reszta poważnej, nie goniącej za sensacjami prasy — bardzo ostrożnie traktowała wszystkie te wiadomości. Okazało się, że ostrożność była rzeczywiście na miejscu, albowiem nie było przedewszystkiem żadnych wiadomości z Rosji, odciętej burzami atmosferycznemi od reszty świata. „United Press" bezsprzecznie najlepiej poinformowana światowa agencja prasowa, przyniosła też stanowcze zaprzeczenie o zabiciu Stalina, a nawet jeden z jej przedstawicieli miał ze Stalinem rozmowę.

Mimo to sytuacja w Rosji jest podminowana. Zmiany na naczelnych stanowiskach tak w partji jak i w administracji państwa wskazują na to, że wzrosły fale opozycji. Niedawno np. ukazał się organ czerwonej armji „Krasnaja Swezda" nie jak dotychczas pod redakcją Gamarnika, kierownika politycznej służby wywiadowczej armji, lecz jako redaktor figuruje teraz niejaki Land, który dotychczas szerszym kołom był nieznany. Ta zmiana redakcji nastąpiła bez żadnych komentarzy, ale właśnie dlatego powstała pogłoska o rewolcie wojskowej przeciwko Stalinowi.

Faktem więc jest, że opozycja w Rosji zaczyna znowu podnosić głowę. Świadczą o tem represje przeciwko rewolucjonistce Teslinie i profesorowi Kołokolnikowi, którzy mieli odwagę zaprotestować przeciwko karze śmierci i masowym egzekucjom rzekomych „sabotażników". Nawet przyzwyczajona już do wszystkiego rosyjska opinja publiczna zaskoczona była wiadomością o rozstrzelaniu 48 wysokich urzędników i „speców", którzy mieli rzekomo na swych stanowiskach sabotować inicjatywę rządu. Partja komunistyczna usiłowała zatrzeć złe wrażenie, rozpętując kampanję, solidaryzującą się z tem masowem rozstrzelaniem. We wszystkich fabrykach zwołuje się zgromadzenia robotników, na których przyjmuje się „jednogłośnie" rezolucję, wyrażającą uznanie rządowi za „energiczną walkę z kontrrewolucją". Takie zebranie zostało zwołane dnia 9 bm. w moskiewskiej fabryce konfekcji „Bolszewiczka". Znalazła się tylko jedna robotnica, mianowicie Teslina, która miała odwagę publicznie zaprotestować przeciwko rozstrzelaniu 48 speców. Rozpoczęto natychmiast nagonkę przeciwko pani Teslinie, którą pozbawiono pracy i wykluczono ze związku zawodowego. Oznacza to nietylko utratę wszelkich praw politycznych, ale też śmierć głodową. „Socjalistyczny Wiestnik", berliński organ menszewików, który przyniósł tę wiadomość, dodaje przytem, że Teslina jest starą socjalną demokratką, która pracowała w partji jeszcze od roku 1903. Podczas wojny przebywała Teslina w Szwajcarji, a po wybuchu rewolucji wróciła do Rosji. Taki sam los, albo nawet i gorszy, spotka napewno profesora Pawła Kołokolnikowa, jednego z nauczycieli w Gospodarczym Instytucie Pelchanowa w Moskwie. Paweł Kołokolnikow jest jednym z najbardziej znanych teoretyków ruchu zawodowego. Gdy przedłożono mu do podpisania rezolucję pochwalającą wyrok śmierci na owych 48 specach, Kołokolnikow nie chciał jej podpisać. Zwołano zebranie studentów i docentów Instytutu, na którem Kołokolnikow uzasadnił swoje stanowisko i oświadczył, że jest zasadniczym przeciwnikiem kary śmierci. Mimo to pozbawiono go profesury i wykluczono z grona profesorów Instytutu, a w godzinę później go aresztowano...

Jak Tardieu ocalił swój gabinet

Że Tardieu jest niezwykle zręcznym graczem, dał dowód w ubiegłym tygodniu, wytrącając mistrzowskiem wprost posunięciem na szachownicy politycznej broń z rąk koalicji socjalistyczno-radykalnej, która prawieże pewną była obalenia ...

... przypomnieć sobie chociażby krótko ... fazy tej ofenzywy na gabinet Tardieu ... listopada wnoszą socjaliści i radykali in... sprawie krachu banku Oustric i zwią... hodzi między tym krachem a rzą... całkiem wyraźnie oskarżają mi... wości Pereta, że za 150.000 fran... doradcą prawnym Oustrica i ...sy na giełdzie. Premjer Tar... ministra sprawiedliwości, ...nia i uzyskuje poważną więk... ...opada podaje się „dobrowolnie" minister Peret do dymisji, ale komentarze prasy opozycyjnej należycie oświetlają tę dymisję, przy której rolę „akuszera" wziął na siebie sam prezydent republiki Doumergue. Następcą Pereta zostaje były minister finansów i następca Poincarego, Cheron. Dnia 18 listopada stawia opozycja wniosek wybrania parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania afery Pereta. Dnia 20 listopada zajmuje się tym wnioskiem komisja ustalająca tok czynności w parlamencie. Minister Cheron oświadcza kategorycznie, że poda się do dymisji, jeśli wniosek w sprawie komisji zostanie przyjęty. Sądy badają bowiem sprawę Oustrica, a parlament nie może przeszkadzać śledztwu sądowemu. Sytuacja jednak staje się dla gabinetu coraz niekorzystniejsza. Tardieu ponosi pierwszą porażkę, komisja 16 głosami przeciwko 12 uchwala wyłonić parlamentarną komisję śledczą. Teraz zabiera się do rzeczy Tardieu i wynajduje formułę kompromisową, która z jednej strony zadawala zaniepokojoną opinję publiczną, a z drugiej strony stwarza dla ministra Cherona, który swym kategorycznym sprzeciwem przeciwko komisji za daleko się zagalopował, możność honorowego wycofania się. Tardieu w imieniu rządu oświadcza mianowicie, że nie ma nic przeciwko komisji, ale komsja ma badać nietylko aferę Oustrica, ale wszystkie „ciemne" afery, które miały miejsce od roku 1924. Ze złośliwym uśmiechem dodaje jeszcze premjer, że należy oczekiwać, kto z rezultatów tej komisji będzie miał większą pociechę: rząd czy opozycja. Sprowokowana opozycja odpowiada przez usta leadera radykałów, Daladiera, że lewica nie obawia się śledztwa i że nie dopuści, aby zatuszowano takiemi manewrami aferę Oustrica, w którą ma być wmieszanych 32 polityków, a między nimi też i ministrowie zasiadający w obecnym gabinecie. Wniosek o powołanie do życia parlamentarnej komisji śledczej przyjmuje potem parlament prawieże jednogłośnie, bo 583 głosami przeciwko 10.

W ten sposób udało się Tardieu'mu ocalić mocno zagrożoną pozycję swego gabinetu. Komisja została wybrana, ale nim dojdzie do afery Oustrica, upłynie moc czasu, a tymczasem gabinet Tardieu będzie mógł dalej zręcznie lawirować. Tardieu okazał się nielada graczem...

25-lecie panowania króla Nowregji

W dniu 25 bm. przypada jubileusz 25-lecia panowania króla Norwegji Haakona VII.

Od r. 1814 do 1905 Norwegja była połączona ze Szwecją unją i miała wspólnego monarchę, jednak stosunki między temi dwoma krajami nie były specjalnie dobre. Sytuacja była bardzo zaostrzona i w r. 1905 Norwegja wypowiedziała Szwecji unję. Powszechnie uważano, że Norwegja źle wyjdzie na rozwiązaniu unji i że kraj sam się nie utrzyma, lecz za tem postanowieniem stał jednogłośnie cały naród, na jego zaś czele stał silny premjer norweski Chrystjan Michelsen. Wbrew przewidywaniom stosunki pomiędzy Norwegją i Szwecją przerodziły się z prawie nieprzyjacielskich na bardzo przyjazne, tak, że obecnie można uważać oba narody za bratnie.

Gdy Norwegja miała sobie obrać króla, wybór padł na duńskiego ks. Karola, syna króla duńskiego Fryderyka VIII, a brata obecnego króla duńskiego Krystjana X. Ks. Karol przyjął wybór i w r. 1906 został koronowany w Nidaros, jako król Haakon VII. Nowy król norweski poślubił angielską księżniczkę Maud, która przez matkę swoją z domu z Glücksborg'ów i babkę (z domu hanowerskiego) pochodzi ze starych królów norweskich. Jedyny syn norweskiej pary królewskiej, ks. Olaf, jest bardzo popularny i znany jako znakomity sportowiec specjalnie w norweskim sporcie narodowym: w narciarstwie i żeglarstwie. Na olimpjadzie w Amsterdamie uzyskał on w zawodach żeglarskich złoty medal Norwegji.

Następca tronu norweskiego, ks. Olaf poślubił w dniu 21 marca 1929 r. szwedzką księżniczkę Märtha, córkę ks. Karola Bernadotte.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

KU CZCI BŁP. LEONA REICHA

Z Przemyśla donosi nasz korespondent: W pierwsza rocznicę śmierci nieodżałowanego błp. Leona Reicha odbyło się w środę 19 bm uroczyste nabożeństwo urządzone staraniem Organizacji Sjońskiej Świątynia postępowa była wypełniona po brzegi publicznością, mającą jeszcze żywo w pamięci nieskazitelną postać ukochanego swego trybuna.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem psalmów żałobnych przez chór z templum pod kier. kantora Rosenberga. Podniosłe okolicznościowe przemówienie wygłosił adwokat dr. Reichman, przew. org. sjońskiej, kreśląc piękną sylwetkę błp. Reicha jako gorącego sjonisty, pierwszorzędnego polityka, męża stanu i przywódcy mas, który na wszystkich trybunach świata piórem i czarem swego słowa walczył o prawa i lepsze jutro narodu żydowskiego.

Na zakończenie kantor wraz z chórem odśpiewał El molerachmim — poczem zebrani w podniosłym nastroju zaintonowali Hatikwę.

Uroczystość pozostawiła silne wrażenie, świadcząc o niekłamanej czci tutejszego społeczeństwa żydowskiego dla przedwcześnie zgasłego Przywódcy

WARSZAWA AMERYKANIZUJE SIĘ...

Z Warszawy donoszą: Przy zbiegu ulic Niecałej i Wierzbowej mieści się magazyn jubilerski, należący do Cezarego Szczybuka W ub sobotę o g 7-mej wieczór, gdy w sklepie był właściciel i jakaś klijentka, weszło do magazynu dwóch przyzwoicie ubranych osobników, z których jeden stanął we drzwiach, a drugi spytał właściciela, czy jest biżuterja, a po chwili wydobył rewolwer i krzyknął „ręce do góry“. Jubiler nie zląkł się, lecz momentalnie odtrącił rękę napastnika, wybiegł z za lady, chwycił go za gardło i począł dusić. Widząc to drugi opryszek, rzucił się do ucieczki. Przytrzymany przez właściciela sklepu bandyta zdołał się wyrwać i również uciekł. Klijentka, będąca świadkiem całego zajścia, zemdlała. Jubiler, bojąc się, że do sklepu mogą wpaść wspólnicy rzezimieszków, stanął na progu i zaczął krzyczeć: „Trzymajcie bandytów“. Bandyci jednak, korzystając z zamieszania, zbiegli.

SAMOBÓJSTWO DWÓCH DEFRAUDANTÓW

W lesie pod Mołodecznem w pobliżu Kowla, znaleziono zwłoki dwóch młodych mężczyzn z przestrzelonemi skroniami. Obaj byli elegancko ubrani w nowe smokingi, lakierki i narzutki Dochodzenia policyjne ustaliły, że byli to Gerhard Kombka i Jan Koczula, urzędnicy firmy „Przemysł i Handel“ (Handel und Gewerbe) w Poznaniu. Niedawno sprzeniewierzyli oni 7.000 zł na szkodę firmy i usiłowali zbiec do Sowietów W drodze jednak, przypuszczalnie w Warszawie, roztrwonili skradzione pieniądze i znalazłszy się w Kowlu bez środków do życia popełnili samobójstwo.

SAMOBÓJSTWO 5-LETNIEGO CHŁOPCA

W Poznaniu w mieszkaniu państwa Szczublewskich rozegrał się straszny dramat dziecięcy. Mianowicie 5-letni synek pp. Szczublewskich. Kazio, dziecko niezwykle ambitne, został ukarany czynnie przez matkę. Zadraśnięta ambicja chłopca nie pozwoliła mu znieść tego poniżenia. Poczekał, aż matka wyszła na miasto celem oddania głosu (była to niedziela wyborcza), poczem wszedł do łazienki, otworzył okno i skoczył z 1-go piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

TRZY OSOBY ULEGŁY ZATRUCIU W CZASIE SNU W AUTOBUSIE

W Rzeszowie wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Właściciel autobusu Stanisław Golem wraz z szoferem, oraz jego pomocnikiem zajechał do garażu Hotelu Udziałowego i tam postanowił w zamkniętym autobusie przenocować. Ponieważ było zimno, szofer puścił motor w ruch, celem ogrzania autobusu, poczem wszyscy zasnęli Ulatniający się gaz benzynowy wypełnił wnętrze wozu tak, że wszyscy śpiący ulegli zatruciu Rano służba hotelu znalazła Golema bez życia, zaś szofera i jego pomocnika nieprzytomnych odwieziono do szpitala.

ECHA POWYBORCZE

Gościnny występ bohatera afery podgórskiej w Oświęcimiu

Z Oświęcimia piszą nam: W ub sobotę wieczorem odbyło się, jak zwykle w sali kahału zgromadzenie wyborcze „Moszków“ oświęcimskich w związku z wyborami do Senatu Na zebranie dopuszczała policja wyłącznie „lojalnych“ obywateli. tj. takich, którzy noszą brodę i pejsy. Z trudnością udało się wtargnąć do sali przedstawicielowi prasy. Po zagajeniu zabrał głos osobliwy rabin p Szymon Alter Fränkel ze Skawiny, który w „płomiennem“ przemówieniu, pełnem cytatów talmudycznych, nawoływał do głosowania na listę nr. 1

Zgromadzona przed kahałem młodzież żydowska, urządziła p Fränklowi „kocią muzykę“ P. Fränkel pod silną eskortą policyjną zmuszony był opuścić nasze miasto. Veni, dici, fugi . Tak się zakończył ostatnio u nas wiec przedwyborczy chasydzkich jedynkarzy (F. W.).

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

Zjazd Org. Hanoar Haiwri

Przed kilku dniami odbył się w Jarosławiu zjazd okręgowy organizacji Hanoar Haiwri z gniazd Przeworska, Łańcutu, Rzeszowa. Lubaczowa. Cieszanowa, Jarosławia, Pruchnika, Kańczugi, Leżajska, Żołyni i Radymna. W zjeździe wzięło udział 250 delegatów. Z ramienia Rady naczelnej był obecny Dr J Frand Otwarcia zjazdu dokonał kierownik okręgu J Zielinkowski Zjazd powitali reprezentanci organizacyj sjonistycznej, stwierdzając owocną działalność ruchu Hanoar Haiwri Obszerne przemówienie wygłosił delegat rady naczelnej J. Frand. wskazując na zadanie młodzieży żydowskiej w obecnej chwili Po referacie br. Franda, kierownicy miast składali sprawozdanie z dotychczasowej pracy Praca szła głównie w kierunku wychowawczym. hebraizacji i zbiórek na fundusze palestyńskie Po dalszym referacie br Franda o zadaniach młodzieży stamsjonistycznej. zjazd został zamknięty odśpiewaniem „Hatikwy“ Po zjeździe odbyły się narady kierowników gniazd.

RADIO

WTOREK. 25 LISTOPADA

Kraków (313) 11'40 Przegl prasy, PAT 11'58 Sygnał. hejnał 12'10 Gramof. 13'10 Kom meteor 15 Kom gosp 15'50 Odczyt rządowy 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt pt. „Światowe rynki zbożowe“ — wygł dr W Ormicki. 17'45 Koncert Filh Warsz (Gade. Svendsen, Grieg) 18'45 Rozmait., komun. 19'10 Giełda roln 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik prasowy 19'50 Opera z Poznania, następnie komunikaty oraz retransmisje ze stacyj zagran 24 Hejnał

Lwów (385 1) 11'40—24 p Kraków

Katowice (408 7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał 12'10 Gramof 13'10 Kom meteor. 15 Kom gosp 15 20 Komun 15'35 „Chwilka lotnicza“ 15'50 Odczyt rządowy 16'10 Dla dzieci. 16'25 Gramof. 17'15 Odczyt (p. Kraków). 17'45 Koncert (p Kraków) 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait 19'15 Odczyt. 19'35 Dziennik prasowy 19'50 Opera Po operze komunikaty.

Wiedeń (516.3) 12, 13'10. 19 35. 21. 21 30

Budapeszt (550.5) 12'05, 17'30. 19'30 Muz

ECHA ZE ŚWIATA.

Budowa największego drapacza chmur

Z największą energją pracuje się obecnie w Nowym Jorku nad „Empire State Buildingem“, którego budowa ukończona będzie prawdopodobnie w maju 1931 r. New York otrzyma więc największy drapacz nieba na całym świecie. „Empire State Building“, przewyższy bowiem o 18 metrów Chrysler Building, największy dotychczasowy drapacz chmur.

Ów Chrysler Building ze swemi 76 piętrami był Goljatem między drapaczami nieba i przewyższał wieżę Eiffla o trzy metry. Uzyskał jednak ten swój rekord tylko drogą humbugu, gdyż gmach zakończony jest kopułą, a na szczycie kopuły jest sztandar. Jeśli się zdejmie kopułę wraz ze sztandarem, to okaże się, że wieża Eiffla jest wyższa. Empire State Building chce stworzyć rekord wysokości uczciwą drogą. Wedle planu otrzymać ma bowiem 85 pięter, będzie więc miał o osiem pięter więcej od swego rywala.

Ciekawe są daty dotyczące drapaczy chmur. Pierwszy drapacz miał tylko 13 pięter. Obywatele Nowego Jorku patrzyli z lękiem na ten gmach, obawiali się bowiem katastrofy. Lokatorzy sąsiednich domów wyprowadzili się, bo się bali, że drapacz może się pewnego dnia zawalić. Obecnie domy o tylko 13 piętrach są rzadkością w Nowym Jorku... Komunikacja w takim drapaczu chmur odbywa się zapomocą wind. We wielkich drapaczach jest około 25 wind, które poruszają się z błyskawiczną szybkością, by móc sprostać swym zadaniom. W średnim bowiem drapaczu korzysta z wind około 8000 ludzi. Bez wind nie dawaliby sobie wogóle ludzie rady. Lekarze stwierdzili rozmaite wypadki zasłabnięć u osób, które z najwyższego piętra zeszły pieszo na ulice.

Każdy drapacz chmur jest niejako miastem dla siebie Ma swoją własną straż pożarną, a służba utrzymująca czystość składa się conajmniej z kilkuset osób. Samych portierów jest około 50. W każdym z drapaczy znajdują się nietylko restauracje i bufety, ale wszelkiego rodzaju sklepy, tak że mieszkańcy mogą się we wszystko zaopatrzyć, nie wydalając się wcale z domu.

Gdy francuska telefonistka obraża Amerykankę

Jedna z bogatych Amerykanek, która niedawno przyjechała do Paryża, miała wydarzenie, które omal nie doprowadziło do konfliktu między Stanami Zjednoczonemi a Francją. Amerykanka zażądała mianowicie telefonicznego połączenia i dwa razy otrzymała fałszywe połączenie. Zdenerwowana zawołała głośno do telefonu: „To jest niesłychane!! W Ameryce coś podobnego nie może się zdarzyć!“ Na to odpowiedziała jej telefonistka: „Merde pour l'Amerique“, co po polsku oznacza „Ameryka może mnie..“ Bogata Amerykanka była tak dalece oburzona, że natychmiast pojechała do konsulatu amerykańskiego i zażądała satysfakcji. Konsul pokiwał głową i stwierdził, że obrażono nie ową damę, lecz Amerykę, i doniósł o tem natychmiast amerykańskiemu poselstwu w Paryżu. Na interwencję poselstwa amerykańskiego oświadczył gabinet Tardieu, że gotów jest dla uniknięcia konfliktu dyplomatycznego przeprosić rząd Stanów Zjednoczonych.

Wszystko byłoby w najlepszym porządku, ale bogata Amerykanka nie była zadowolona, ponieważ nie otrzymała osobistej satysfakcji i dlatego zażądała ukarania telefonistki. Otrzymała wówczas odpowiedź, że w centrali telefonów przy jednym stole pracuje 20 telefonistek i dlatego nie można ustalić, która z nich użyła tych strasznych słów. Rezolutna Amerykanka nie dała i wtenczas za wygraną ! oświadczyła, że ma dobry słuch. że napewno pozna przy telefonie sprawczynię całej tej afery. Zebrano więc wszystkie telefonistki, które w odnośnym czasie urzędowały przy owym stole, każda z nich przystąpiła do telefonu Amerykanki i krzyknęła: „Merde pour l'Amerique“. Gdy osiemnasta wypowiedziała te słowa, zawołała Amerykanka: „To ona poznaję ją po głosie!“ Przesłuchano telefonistkę, która się do winy przyznała i została surowo upomniana.

W ten sposób załatwiono incydent i uratowano pokój między Francją a Stanami Zjednoczonemi...

Anglja — na bogatszym krajem świata

Majątek narodowy wynosi 25 miljardów funtów. — O 10 miljardów więcej, niż w roku 1914.

Znany statystyk angielski sir Josiah Stamp wygłosił onegdaj na posiedzeniu londyńskiego towarzystwa Statystycznego odczyt o stanie angielskiego majątku narodowego. Okazuje się z wywodów Stampa, że Anglja jest jeszcze wciąż, jeśli nie najbogatszym, to jednym z najbogatszych krajów świata. Majątek narodowy Wielkiej Brytanji wynosi bowiem brutto 24 miljardy 445 miljonów funtów, a netto 18 miljardów 45 miljonów funtów. Sir Josiah Stamp wywodził dalej, że Anglja w ciągu sześciu lat po wybuchu wojny światowej, straciła wszystkie swoje oszczędności i czwartą część swych zagranicznych inestycyj kapitału. W następujących ośmiu dalszych latach zdeponowała An... maitych bankach 450 miljonów funtów... szczędności. W roku 1914 wynosił ma... Anglji 14 miljardów 310 miljonów... więc z tego, że jej majątek wzró... stanem z roku 1914 o 10 miljard...

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 12

Listopad
25
Wtorek
5 Kislew 5691

Zachód słońca 3. m. 33

TEATR MIEJSKI W ROCZNICĘ LISTOPADOWĄ

Teatr im. J. Słowackiego weźmie wybitny u-
dział w obchodzie stulecia Powstania Listopado-
wego, dając w oba dni pamiątkowe trzy przedsta-
wienia, każde dla innej kategorji widzów. Oficjal-
na uroczystość odbywa się w niedzielę 30 bm. i
w tym dniu odbędzie się wieczorem galowe przed-
stawienie, które złączy się jednocześnie z niezwy-
kłą „prapremjerą“, bo z wystawieniem po raz
pierwszy nigdzie dotąd niegranego utworu Julju-
sza Słowackiego. tj. prologu do „Kordjana“ pt.
„Przygotowanie“ Zajmując krytyczne stanowisko
wobec powstania, w szczególności wobec braku
prawdziwych wodzów narodu w tym doniosłym
momencie, kończy Wieszcz ten niezwykły utwór
akordem ufności w sprawiedliwość bożą, która
stulecie krwawych walk o wolność uwieńczy cu-
dem Zmartwychwstania W wolnej Polsce utwór
ten wywoła niewątpliwie nowe, przejmujące wra-
żenie Po „Przygotowaniu“ nastąpi druga część
„Kordjana“ t. zw. „Spisek koronacyjny“. Oprócz
rocznicy narodowej będzie ten dzień także arty-
stycznem świętem teatru krakowskiego, gdyż w
dniu tym „Kordjan“ grany będzie na scenie naszej
po raz setny od pamiętnej polskiej prapremjery
Kotarbińskiego w dniu 25. XI 1899. Przedstawie-
nie poprzedzi przemowa posła B. Pochmarskiego.

W przeddzień obchodu, a w dzień istotnej rocz-
nicy, w sobotę 29 bm. odbędzie się przedstawienie
z odmiennym programem, na który złożą się: nie-
śmiertelna „Warszawianka“ Wyspiańskiego oraz
utwór pisarza krakowskiego, Adama Staszczyka
„Noc w Belwederze“. Przedstawienie „Warsza-
wianki“ poprzedzi prolog, ściśle związany z tym
dramatem, napisany na tę uroczystość przez K.
H. Rostworowskiego. Całe widowisko sobotnie po
wtórzone będzie w niedzielę popołudniu dla mło-
dzieży szkolnej.

Bilety wstępu na niedzielne uroczyste przed-
stawienie rezerwować będzie sekretarjat teatru
(tel. 101-76), gdzie należy zgłaszać się celem za-
bezpieczenia sobie udziału w przedstawieniu.

— **NOCNY DYŻUR APTEK**. Dziś w nocy z wtor
ku na środę mają dyżur apteki: Rynek A—B 43,
ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74. Konopnickiej 1,
Krakowska 9 i Plac Zgody 20

— **LIGA PROPAGANDY WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ** zawiązana w maju br w Krakowie
uzyskała zatwierdzenie statutu i odbędzie konsty-
tuujące Walne zgromadzenie w czwartek dnia 27
bm. o godz. 18-tej w sali portretowej magistratu
krakowskiego.

— **PODATEK OD LOKALI NA ROK 1931.** Zwią
zek Lokatorów (pl Matejki 3) podaje do wiado-
mości. że ci lokatorzy, którzy uzyskali w roku bie
żącym jak i w latach poprzednich obniżenie czyn-
szu podstawowego przez Urząd Rozjemczy, po-
winni jeszcze w tym rokn wnieść do tutejszego
Magistratu podania celem uzyskania od ustalone-
go niższego czynszu podstawowego również od-
powiedniego obniżenia podatku od lokali na rok
1931 — jak i na przyszłość.

— **ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNE** komunikuje:
Dodatkowe wpisy na — kurs uczniów przyjmuje
się codziennie od godz 730—830 wieczór do koń-
ca bm.

— **SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ.** We czwartek dnia 27 bm. o godz. 7-mej wie-
czorem odbędzie się w sali konferencyjnej Kasy
Chorych w Krakowie ul. Batorego 3, III. p Po-
siedzenie Seminarjum Medycyny Praktycznej. zor-
ganizowane staraniem Związku Lekarzy Kas Cho
rych „Koło Kraków“ Porządek dzienny: Sprawo-
zdanie z tegorocznego kursu orzecznictwa lekar-
skiego w Akademji Higjeniczno- Społecznej w
Düsseldorfie (orzecznictwo w chorobach zawodo-
wych oraz w zakresie ubezpieczeń od wypadków
i zachorowań). Referenci: Dr Jankowski, dr. Ja-
sieński, dr. Kunicki i dr. Reich.

— **OSTATNI TERMIN DO ZGŁOSZENIA ROSZCZEŃ INWALIDZKICH.** Magistrat m. Krako-
wa podaje do wiadomości, że z dniem 31 grudnia
br. kończy się termin przyjmowania przez urzędy
inwalidzkie zgłoszeń odnośnie do roszczeń o zao-
patrzenie inwalidzkie. Tylko do tego terminu mo-
gą również zgłaszać w Izbie Skarbowej (Wydział
Emerytur) rozszczenia pozostali (wdowy, siero-
ty, rodzice) po poległych względnie zmarłych in-
walidach wojennych Zgłoszone po dniu 31 gru-
dnia br. roszczenia do zaopatrzenia inwalidzkie-
go, względnie pozostałych nie będą uwzględnione.

— **REJESTRACJA POBOROWYCH ROCZNIKA 1910**. Magistrat przypomina. że rejestracja po-
borowych rocznika 1910 kończy się z dniem 30
bm Poborowi, którzy w powyższym terminie nie
zarejestrują się w Magistracie m. Krakowa (Wy-
dział V. Spraw Wojskowych), pociągnięci zostaną
do odpowiedzialności karnej do wysokśoci zł 500.
względnie aresztu 6 tygodni, albo obu tym karom
łącznie.

— **ZNIŻKA CEN MIĘSA CIELĘCEGO.** Magi-
strat podaje do wiadomości, że od wtorku dnia
25 bm mogą być pobierane za 1 kg cielęciny ko-
szernej najwyżej następujące ceny wedle 3-ch klas
jatek): cielęcina koszerna 3 zł, 2 80 zł, 2 40 zł Prze
kraczający te ceny pociągnięci będą do surowej
odpowiedzialności karnej.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH** W tygodniu ubie-
głym spędzono na targi buhaji 190. wołów 157,
krów 100, jałówek 80, cielat 536. owiec 7, nieroga-
cizny 1311, razem 2381 zwierząt Ze spędzonych
na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miej-
scową 2256 sztuk, na konsumcję innych gmin 95
sztuk, pozostało niesprzedanych 46 sztuk Spęd
bydła i cieląt był średni, nierogacizny większy.
Ceny wszystkich gatunków zwierząt niezmienio-
ne. Pozostało niesprzedanych 20 sztuk bydła i 26
sztuk nierogacizny.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzo
no buhaji 230, wołów 89, krów 586. jałówek 196.
cieląt 190, nierogacizny 2265, ogółem 3556 zwierząt
Targ był ożywiony, tendencja zwyżkowa.

— **ECHA NIEDZIELNEJ WICHURY.** Onegdaj-
sza wichura, która szalała nad Krakowem wyrzą-
dziła liczne szkody. M. in wskutek silnego wia-
tru runął komin na dach budynku przy ul. Sobie-
skiego 1, wskutek czego zawalił się dach Nadto
wskutek wichury na ul. Warszawskiej, Pędzichów
Juljusza Lea, Syrokomli i w Parku krakowskim
przewrócone zostały na większej przestrzeni par-
kany, oraz wskutek obalenia się drzew zerwane
zostały na ulicy Aleji Królewskiej i Mazowieckiej
druty telegraficzne i telefoniczne Z jednego z da-
chów przy ul Topolowej zerwała wichura blachę,
która przewiesiła się na drutach tramwajowych
Straż pożarna powstałe przeszkody usunęła. Wy-
padku w ludziach nie było. — W południe zawe-
zwane zostało pogotowie ratunkowe do Edwar-
da Grabca (lat 11) zam. przy ul. Wielickiej 6, któ-
ry przechodząc koło boiska sportowego „Korona“
przywalony został zerwanym dachem z kręgielni
na boisku i doznał złamania prawej nogi. Chłopca
przewieziono do szpitala św Łazarza

— **NIEDZIELNA BÓJKA** powstała między Woj
ciechem Wilkoszem (lat 49) rolnikiem, zam w
Podgrabiu pow. Bochnia a Eugenjuszem Porwi-
szem (lat 29) zam. przy ul. Gromadzkiej 44. w cza-
sie której Wilkosz ugodzony został cegłą w gło-
wę, doznając uszkodzenia na głowie Opatrzył go
lekarz pogotowia ratunkowego.

— **NIEUDAŁA WYPRAWA KASIARZY.** W no-
cy z 23 na 24 bm. dostali się nieujawnieni narazie
sprawcy do biura „Polski Lloyd“ przy ul. św
Anny 1, gdzie rozpruli małą kasę, skąd skradli
kilkanaście koron czeskich Sprawcy wywiercili
nadto dwa małe otwory w zewnętrznym pance-
rzu drugiej kasy, do której jednak się nie dostali.
gdyż natrafili na ściankę betonową Następnie wła
mywacze po wybiciu szyby w oknie dostali się do
klatki schodowej przylegającego budynku przy
Rynku Głównym 27, gdzie pod groźbą rewolwe-
ru zażądali od stróża klucza od bramy i wyszli
na ulicę. Dochodzenia w toku

— **WŁAMANIE PRZEZ OKNO.** W nocy z 22 na
23 bm. dostali się nieznani sprawcy do wystawy
sklepu galanteryjnego Wacława Matjasika przy
ul. Rakowickiej 10 przez wytłoczenie szyby, skąd
skradli przez kratę towary galanteryjne jak: to-
rebki skórzane, rękawiczki, szale itp. łącznej war-
tości 950 zł.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Saak Mau-
rycy zam. przy ul. Starowiślnej 1. 73 zgłosił do
policji, że dnia 23 bm. między godz. 17 a 20-tą do-
stali się nieznani sprawcy do jego mieszkania,
skąd skradli garderobę nieustalonej narazie war-
tości. — Grubner Ignacy, zam przy pl. Wolnica
12 zgłosił, że dnia 23 bm. w godzinach wieczornych
dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania,
skąd skradli gotówkę oraz biżuterję na łączną
kwotę 3.800 zł. Dochodzenia w tokn — Organa
śledcze policji krakowskiej aresztowały w dniu 23
bm. znanych włamywaczy mieszkaniowych Leona
Muniaka (lat 26) zam przy ul. Czarnowiejskiej 67.
i Józefa Kleinmana (lat 25) zam przy ul. Staro-
wiślnej 29 w chwili, gdy nieśli skradziony łup. Jak
stwierdzono, łup ten pochodził z kradzieży na

szkode Stanisława Maczyńskiego, zegarmistrza
zam przy ul Kurniki 3, któremu sprawcy po do-
konaniu włamania do mieszkania skradli garde-
robę oraz 3 poduszki łącznej wartości 1200 zł.
Skradzione rzeczy wydano poszkodowanemu, zaś
aresztowanych odstawiono do aresztów sądowych

— **CENNE SKRZYPCE.** Rosner Henryk. muzyk
zam przy ul. Starowiślnej 1 47 zgłosił do policji,
że w nocy z 21 bm. skradziono mu w restauracji
Wildsteina przy Rynku Głównym 12 skrzypce
wartości 2700 zł, które pozostawił do przechowa-
nia.

— **DEZERTER I DEFRAUDANT.** Ślusarczyk
Mieczysław (lat 23) zam przy ul Żółkiewskiego
26, przytrzymany został jako poszukiwany za uchy
lanie się od poboru wojskowego. — Słowik Fran-
ciszek (lat 21) szofer. przytrzymany został za
sprzeniewierzenie kwoty 108 zł na szkode Jana
Taborskiego. właściciela autodorożki. zam przy
ul. Żółkiewskiego 36.

— **POŻAR W PIEKARNI** W niedzielę o godz
20-tej zawezwana została straż pożarna do pie-
karni Mojeższa Ohrensteina przy ul Bożego Cia-
ła 27. gdzie wskutek wadliwej budowy pieca za-
paliła się ściana oraz klatka schodowa Straż
pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 150 zł

—o—

KOMUNIKATY

— **HERBATKA** w Zjednoczeniu Kobiet Żyd (Wizo)
Rynek gł. **dziś we wtorek**, o godz. 6 popoł. Wstęp
dla członkiń i wprowadzonych gości.

— **PRZEDSWIT—HASZACHAR.** Dziś, we wtorek.
o godz. 8 zebranie grupy prasowej, prowadzonej
przez Dra Steinberga. O godz. 9 posiedzenie Wy-
działu.

— **GORDONJA AKAD.** Dziś, we wtorek, o godz.
8 wiecz. w lokalu przy ul. Starowiślnej 68, of. III. p.
zebranie członków. Ważne sprawy organizacyjne.

— **ZE STOW. ŻYD. SŁUCH. W. S. H.** Dnia 17
bm. odbyło się Walne zgromadzenie Stow. Żyd.
Słuch. W. S. H.. Na 23 mandaty uzyskała lista naro
dowo-żydowska 22 mandaty oraz prezesa. Władze
ukonstytuowały się następująco: Prezes: kol. E.
Mandelbaum, wiceprezes: E. Silbiger, sekr.: I.
Stern, skarbnik: H. Bindermann.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH**
(A—B 39) czwartek 27 bm. Marja Krzetuska: Rei-
ner Marja Rilke, poeta miłości i lęku; piątek, 28 bm.
red. Dr. Mieczysław Niwiński: Rozwój nauk w Kra
kowie w 19 w. dobie porozbiorowej Początek o go
dzinie 7 wieczór.

Zemsta na antyklerykalnym pisarzu

Przed kilku dniami wystawił teatr „Akropolis“ w
Pradze antyklerykalną sztukę, którą napisał dość
znany czeski poeta Hais-Tynecek. Przed premje-
rą otrzymywał autor wciąż anonimowe listy z roz-
maitemi groźbami, a nawet w sam dzień premiery
telefonowano do niego kilkakrotnie, żądając by co
fnął swą sztukę. Zawiadomiono policję, która zarzą
dziła, by premjera przeszła bez żadnych przeszkód.
Po ostatnim akcie, gdy poeta wyszedł na scenę,
by podziękować publiczności za brawa, znalazł na
scenie kilka koszy kwiatów i sześć dużych koszów
ze środkami żywności. Autor był wprost rozrzew
niony temi dowodami życzliwości. Ale jego rozrzew
nienie wnet się ulotniło, gdy mu wręczono rachunki
tak za kwiaty, jak i za kosze z delikatesami. Okaza
ło się, że nieznani sprawcy zamówili wszystkie te
rzeczy w imieniu poety. Ale na tem nie koniec, bo
gdy poeta wyszedł z teatru, rzuciło się ku niemu
sześciu szoferów, również zamówionych przez o-
wych nieznanych sprawców. Szoferzy zajęli wobec
poety groźną postawę Dopiero policja musiała
wkroczyć i uwolnić poetę z opresji.

Wieczory teatralne

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Gościnne występy Lidji Potockiej

„Kobieta, o której się mówi“, sztuka w 3 aktach H. A. Wyrubowa.

Zawsze to miło po długiem niewidzeniu się spotkać dawnych dobrych znajomych: w życiu, czy na scenie. Jeszcze zaś milej — móc stwierdzić, że ten (ta) znajomy(a) nie nie stracił(a) na wdzięku, urodzie, pociągającej sile talentu Można to śmiało powiedzieć o występującej teraz znów w Krakowie, Lidji Potockiej. Podjęła znowu i snuje dalej z tak ujmującym urokiem artyzmu i — triumfalnem powodzeniem nuconą pieśń jesiennej pory: bywa okraszonej złotem ciepłem słońca, to znów rozełkanej płaczliwą słotą prawie beznadziejnej szarugi.

Wciela się w tę pieśń i prędzie ją Potocka z kojąco-łagodnym w cierpieniu skąpanym liryzmem, z miękką, kobiecą poezją zawiedzionych nadziej. A pomaga jej w tem uposażona przez naturę klejnotami powabu postać o warunkach niejako już wyznaczających jej rolę gwiazdy: wytworność i okrągła gracja ruchów i gestów, wnikliwość, ciepło i powłóczystość spojrzeń, nadewszystko zaś ów miękki, miły, jedwabisty głos, tulący się, pnący się niby bluszcz, melodyjny, trafiający do serca. Umożliwia on szlachetne wysłowienie i akcenty dojmującej, jakby dziecięcej kobiecej skargi. Czarem tych walorów i tem ciepłem subtelną uczuciowością przepojonej gry ujmuje widownię i nieraz przy otwartej scenie zdobywał oklaski.

Byliśmy tego świadkami i na onegdajszej premjerze. Tym razem wybrała p. Potocka sztukę A. Wyrubowa (rzecz dzieje się we Włoszech). Jest to właściwie hymn na cześć macierzyństwa I dla tego bardzo podoba się przeważającej części publiczności, choć młodsze pokolenie widzi w tem zapewne właściwie historyczny dokument obyczajowości. A może jednak uczucie macierzyńskie jest chyba silniejsze ponad wszystko i niezniszczalne — kto tam wie dokładnie! Dość, że bohaterka sztuki, Marja Luziani, — w danej chwili nauczycielka ludowa a kiedyś ofiara niecnego handlarza białymi niewolnikami — jak ptak (sama się tak określa) burzą sterany, z połamanemi skrzydłami, przysiada na oknie i szuka schronienia. Nie znajduje go odrazu, bo otoczenie nie rozumie jej, a nawet nie znosi Jest ona zupełnie inna, przedewszystkiem samotna, cierpiąca i nie bierze udziału w miejscowem życiu, czego darować nie może jej nikt, ani dyrektorka szkoły, ani reszta grona, ani burmistrz Ale ten rozkochał się w niej po same uszy i zaopiekował nią jak ojciec, choć chciałby ją właściwie powieść do ołtarza. Marja nie może się jednak na to zgodzić, bo dziecko, jakie przed kilkunastu laty wydała na świat, uważa za dawno już nie żyjące, co sprowadza ją niemal na sam brzeg przepaści. Okazuje się jednak, że myliła się z gruntu; dziecko odnajduje się wreszcie i sztuka kończy się melodramatycznym akordem happy-end'u.

Ale doprawdy mniejsza o treść sztuki, jeśli się ogląda tę najzupełniej w roli cierpiącej i nieszczęśliwej kobiecości pogrążoną artystkę. Obok elegijnego posępku ujmuje widza jasnemi momentami swobody, nęcąca zalotnością, rozkosznym powabem. Szczęśliwie unika jednostajności, umiejętnie rozkładając światła, cienie i półcienie. Jak łagodnie, ale stanowczo odpowiada na zaloty burmistrza, w którym odzywa się zrazu brutalny samiec z jakim potem wdziękiem prowadzi szermierkę-flirt z naprawdę już rozkochanym w niej miejscowym dygnitarzem! A z jakim wzruszeniem i drżeniem dowiaduje się, że dziecko jej żyje i czeka na nie cicho,cierpliwie; z jaką-to siłą rezygnacji walczy z uśmiechającą się jej wreszcie miłością! Nie ulega wątpliwości: w artystce tej melodramat przeżywa istotnie znajdujące oddźwięk u publiczności — odrodzenie.

I reszta zespołu dotrzymywała kroku protagonistce. Przedewszystkiem więc p. Landau, który po mistrzowsku wcielił się w postać włoskie go „podesty“ i rolę tę zagrał z zacięciem, z brawurą i swadą, możliwą jedynie przy tak starannem opracowaniu, jakie było podłożem tej kreacji. Werwa, swoboda, a nawet pogoda p. burmistrza przyczyniała się walnie do kolorytu sztuki Pierwszorzędną siłę komiczną skupił na sobie p. Potasiński w doskonałej kreacji emeryt nauczyciela. Pollone, który znał kiedyś na pamięć całego Horacego a teraz był już tylko dozorcą szkolnym i prywatnym „sekretarzem“ burmistrza Również p. Rosen dała dobry szkic staropanieńskiej, „pedagogicznej“ histerji i groteskowego „Minderwertigkeitsgefühl“ w roli okropnej dyrektorki szkoły. Inni aktorzy mieli w tej sztuce tylko mniej lub więcej epizodyczne role. Te (w z.).

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Roxy“

Komedja w 3 aktach Barry Connersa, reżyserja Teofila Trzcińskiego.

Odłóżmy na bok ciężką armaturę recenzenta, zapomnijmy o kryterjach jakiejś porównawczej analizy psychologicznej, nie usiłujmy klasyfikować tego utworu, który jest lekką, pogodną, nietylko Bogu ale i ludziom ducha winna błahostką. Pierwszy akt zapowiada się na świetną amerykańską komedję o kopciuszku, ale w następnych dwóch aktach autor do komedji o kopciuszu dodał jeszcze poskromenie złośnicy i zabawił się w dodatku w psychologa nieuleczalnej męskiej głupoty.

W pierwszym akcie poznajemy milutką rodzinkę. Ojciec jest komiwojażerem i ciężko pracuje dla żony i dwóch córek. Ta żona jest typem amerykańskiej snobki i marzy wciąż tylko o limuzynie, wszak nie może, jak zwykła praczka jeździć tramwajami. Starsza córuchna wdała się zupełnie w mamusię i śle po powtarza wszystkie jej mądrości Ojciec jest zahukanym mężem, boi się żony i starszej córki i kocha w domu tylko młodszą, owego 19-letniego smyka Matka ze starszą córką znęcają się nietylko nad ojcem, którego teroryzuje się nieustanną i wciąż na każde zawołanie zjawiającą się chorobą, ale i nad młodszą córka, która jest w domu prawdziwym kopciuszkiem. Autor tłómaczy nam nienawiść matki do córki tem, że kopciuszek przyszedł na świat nieproszony i że matka omal przy porodzie nie umarła.

Jak już powiedzieliśmy, w dalszych aktach następuje poskromienie złośnicy, którą jest matka. Mąż uzbrojony w żelazną rurkę do włosów zmusza przestraszoną tem bohaterstwem żonę do posłuszeństwa i po 19 latach mimowoli demonstruje, że on właściwie jest głową domu. A kopciuszkowi udziela lekcji psychologji mężczyzny zakochany w starszej córce, ale niestety przez nią wzgardzony młodzieniec, który jest maklerem parcelacyjnym. Dowiadujemy się od tego nieszczęśliwie zakochanego młodego człowieka, że każda kobieta może łatwo zdobyć serce mężczyzny, jeśli mu stale pochlebia, wmawia mu, że jest geniuszem, interesuje się jego upodobaniami i gra przed nim wciąż komedię. Kopciuszek, nie w ciemię bity, stosuje zaraz tę metodę wobec swego nauczyciela i to z bajecznym rezultatem. Obrażona duma męska powinna wywołać we mnie srogą reakcję, ale przyznaję się, że niewiele sobie z tego robię. Tyle jest teraz filozofij miłości, począwszy od tajemniczej pani Diotimy, autorki „Schule der Liebe“ a skończywszy na panu Pitigrillim, że jeszcze jedna po amerykańsku płytka wariacja filozofji miłości nam nie zaszkodzi. Grunt, że wszystko dobrze się kończy: mąż poskromił złośnicę-żonę, a obie córki wychodzą zamąż.

Doskonale zagrano tę miłą błahostkę. Duże uznanie należy się troskliwej i pełnej inwencji reżyserji p. Trzcińskiego. P. Zaklicka szczęśliwy miała dzień i swą pełną wdzięku i brawurowego wprost temperamentu sylwetką oczarowała publiczność, która nie żałowała oklasków nawet przy otwartej scenie. Pani Zaklicka była tak zachwycająca, że nie dziwiłem się wcale pani siedzącej przedemną, która podczas pauzy odezwała się do swego towarzysza „Zaklicka jest tak kochana, żebym ją chętnie wycałowała“. A ów pan, dość zresztą już starszawy, mruknął: „Zostawiłabyś to mnie!“ Jestem jednakowoż pewny, że już jest ktoś, kto zastąpi zakochaną publiczność i wycałuje panią Zaklicką za tę kreację.

Rywalem jej w zdobywaniu oklasków przy otwartej scenie był p. Leliwa, który rolę naprzód zahukanego safanduły a potem zbuntowanego niewolnika wybornie zagrał, posługując się tu i ówdzie rozmaitemi gierkami. W całem tego słowa znaczeniu złośnica być może nawet nieco przejaskrawioną była pani Żmijewska, a starszą córuchnę, wykapaną mamusię, należycie zagrała p. Dziewońska. Parę zakochanych głupców odtworzyli pp. Burnatowicz i Fabisiak.

M. K.

—o—

Z sali koncertowej

ERWIN BRYNICKI — STANISŁAW MIKUSZEWSKI

Przereklamowanie pianisty Brynickiego okazało się — jak zwykle w takich wypadkach — grubo przesadzone; zupełnie tuzinkowy muzyk o zakroju uczniowskim, pozbawiony techniki pasażowej i smaku Zwłaszcza w ostatnim względzie zestawienie programu mówiło samo za siebie. Dwie (zresztą transkrybowane) sonaty Bacha, przedzielone obcymi drobiazgami, kilka wulgarnych błahostek, prelud h-mol Chopina i Dante Liszta.

Solidna i pewna technika prof Mikuszewskiego okazała się niewystarczająca do publicznego wykonania koncertu Paganini'ego. Jeśli w pasażach z np 25 tercji, oktaw czy decym jedna się nie uda to te 4 proc niegrające gdzieindziej żadnej roli, tu stanowią całych 100 procent wobec typowo brawurowego charakteru tego koncertu Sonata a-mol Schumana również nie stała na wyżynie stylowej—pomijając prawie dwa razy za wolne tempo ostatniej części Najlepiej wypadły drobiazgi, w których dodatnie strony gry prof Mikuszewskiego najlepiej się prezentują

Akompaniował bardzo składnie p Ormicki A.

Huragan szaleje

Nad Morzem Północnem

Berlin 24. 11. (Sch) P nad Morzem Północnem szaleje straszna wichura północno-zachodnia o szybkości 30 metrów na sekundę. Stan wody w Hamburgu podniósł się do tego stopnia że niżej położone mieszkania i piwnice stanęły pod wodą. W Cuxhaven wzburzone fale morskie podniosły się do 2'70 m ponad stan normalny, czego od lat nie zanotowano. W Bergedorf, fale zerwały wał ochronny na przestrzeni 40 m wskutek czego woda wdarła się w głąb kraju zalewając obszar liczący około 40 hektarów Przeszło 100 budynków stoi pod wodą dochodząca do wysokości 2 metrów. Koło okrętu sygnałowego „Elbe I“ rozbił się parowiec niemiecki „Luise Leonhardt“ i zatonął wraz z całą załogą, liczącą 30 osób. Parowiec ten był wybudowany w r 1921. Pojemność jego wynosiła 3 tysiące 500 tonn.

U wybrzeży Holandji

Amsterdam 24. 11. (D) U wybrzeży Holandji szalał wczoraj gwałtowny wicher północno-zachodni, wskutek czego poziom morza podniósł się do tego stopnia, że wezbrane od deszczów rzeki nie mogły normalnie wpływać do morza, wskutek czego wystąpiły z brzegów i zalały wielkie obszary lądu. Okolice Boxmeer przedstawiają się jak jedno wielkie morze.

W Niemczech płd.

Berlin 24. 11. (Sch) W całych południowych Niemczech szalał wczoraj gwałtowny huragan, który wyrządził wielkie szkody. Wicher powyrywał tysiące drzew z korzeniami, zerwał mnóstwo przewodów telefonicznych i elektrycznych a w wielu wypadkach spowodował przerwy w komunikacji kolejowej. Największe szkody wyrządził huragan w sadach owocowych, łamiąc i wyrywając drzewa z korzeniami. Najgwałtowniej szalał wicher w Schwarzwaldzie i Bawarji gdzie liczne budynki uległy uszkodzeniu. Jak dotąd ofiar w ludziach nie zanotowano

W Hollywood 5 osób zabitych

Nowy Jork 24. 11. (R) Ponad Hollywood przeszła dziś trąba powietrzna wyrządzając znaczne spustoszenia. Kilkadziesiąt domów zostało zniszczonych lub uszkodzonych. Pięć osób zostało zabitych i około 30 rannych. Straty ocenia ią na miljon dolarów.

Major Franco uciekł z więzienia

Paryż 24. 11. (B) Z Madrytu donoszą: Znany pilot hiszpański major Franco zbiegł dziś rano z więzienia z drugim majorem zasądzonym na ciężkie więzienie. Rząd zawiadomił straże graniczne i lotniska hiszpańskie o ucieczce więźniów i polecił ich aresztować

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 11. 1930. **Akcje mocniej. Dolar zniżkowo.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 31 50

Papiery procentowe: 5-proc. Prem Poż dolarowa 56.50, 4-proc Prem Poż. inwestycyjna 100

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji nieco mocniejszej. Zainteresowanie na ogół małe. Ruch słaby. Robiono jedynie z papierów przemysłowych Zieleniewskim i z papierów procentowych 5-proc Prem Poż dolarową, 4-proc Prem Poż inwestycyjną po kursach mocniejszych. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc Pożyczkę Budowlaną 49 75 słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego zniżkowa. Podaż znaczniejsza przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowo 8 90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw bez zmiany. Warszawa dol 8.89—8.91 czeki 8 90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol 8.89 i pół do 8 91 i pół. czeki 8 90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw. Katowice dol 8 90—8 92, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 11 PAT **Akcje**: Bank Polski 163, Sole potasowe 86, Przemysł Chem bez kuponu za r 1928/29. Węgiel 41, 41 75. Modrzejów 12.50, 13, 12.25, Norblin 40, Parowozy 1-sza i 2-ga em. 18, Starachowice 17.25, 16.75. **Pożyczki**: 3-proc budowlana 50, 4-proc inwestycyjna 102 50, 103, seryjna 106.25, 5-proc konwersyjna 51, 7-proc stabilizacyjna 81.50, 81, 8-proc L Z Banku Gosp Kraj. 93. **Waluty**: Dolary 8 90 5. 8.92.5. 8.88 5. **Dewizy**: Londyn 43.31 5. 43.42, 43 21, Nowy Jork 8.913, 8.933, 8.893, Nowy Jork telegr 8.922. 8.942, 8 902, Paryż 35.05, 35.14, 34 96, Praga 26.44 5, 26.51, 26.38, Szwajcarja 172.85, 173 28, 172 42, Wiedeń 125.51. 125.82. 15.0, Włochy 46 70, 46.82, 46 8, Berlin 212 61.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24 11. 1930 Mąka żytnia 30, otręby żytnie parytet Poznań 10 ton cena transakcyjna 12, cena orjentacyjna 11—12. otręby pszenne 12 i pół do 13 i pół, otręby grube 14—15 owies 18 i jeda czw do 19 i jedna czw. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 24 11 PAT **Waluty i dewizy**: Berlin 169 05—169.55, Budapeszt 124.06—124.36 Bukareszt 4.20 70—4 22.70, Londyn 34.44 i trzy ósme do 34.54 i trzy ósme, Nowy Jork 709 05—711 55, Paryż 27.86—27.90, Praga 21.02 i jedna czw. do 21 10 i jedna czw., Warszawa 79 43 i pół do 79 71 i pół, Zurych 137.37—137 87, Amerykańskie 706.50—710.50 Belgijskie 98 52—99.12, Niemieckie 168 80—169.40 Francuskie 27 76—27.92, Włoskie 37 04—37.20, Polskie 79.29—79.69, Rumuńskie 4 19—4 23, Szwajcarskie 137 02—137.82, Czeskie 21—21.12, Węgierskie 124.07—124 47.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.20. Renta lutowa 1.06, Renta koronowa 1.21, Losy Tureckie 13.50, Hipoteczny Lwów 63, Zieleniewski 24 i trzy czw. Karpaty 2.81

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 11 PAT. Londyn 25 06 i jedna ósma. Nowy Jork 5.16.10, Belgja 71 97, Włochy 27.01 i jedna czw., Berlin 123, Wiedeń 72.63, Praga 15.30. Warszawa 57 85, Budapeszt 90 23 i jedna czw. Bukareszt 3.06 i trzy ósme

—o—

PROJEKT MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH dotyczący ożywienia ruchu budowlanego. przewiduje możność pracy w przemyśle budowlanym ponad 8 godzin dziennie. Stoi to w związku ze staraniami zainteresowanych sfer przemysłu budowlanego, aby uznać go za przemysł sezonowy. (deste).

WŁADZE WOJSKOWE ZAKUPUJĄ ZBOŻE. W bieżącym miesiącu władze wojskowe rozpoczęły skup zboża; w związku z tem na terenie poszczególnych D O K. obserwuje się zwyżkę cen żyta. Spółdzielnie rolnicze prowadzą na dużą skalę dostawy zboża dla wojska. Stan zapotrzebowania żyta przez wojsko jest objawem pocieszającym i daje zapewnienie odbioru żyta na wypadek **wzmożonego dowozu.**

„Przemocą wyznaczonych granic nie uznamy nigdy“

Premjer pruski Braun „daje“ Polsce dostęp do morza — przez Wisłę i Gdańsk

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Królewiec 24. 11. (Sch) Podczas zakładania kamienia węgielnego pod gmach wyższej szkoły handlowej w Królewcu wygłosił premjer rządu pruskiego dr. Braun mowę, w której wypowiedział się w kwestji „korytarza“. Dr. Braun między innemi oświadczył: „Nikt nie zaprzeczy Polsce prawa do własnej państwowości. Jeżeli ja nie pochwalałem gwałtu dokonanego na narodzie polskim, tak też nie godzę się z tem, aby Polska budowała swoje państwo na niesprawiedliwości dokonywanej na Niemcach. Nie zaprzeczam Polsce prawa posiadania dostępu do morza. Ale jeżeli jak Czechosłowacja przez Łabę, taksamo Polska mogłaby otrzymać gwarancję dostępu do Bałtyku przez Wisłę i Gdańsk, bez odrywania Prus od macierzy i bez oddawania setek tysięcy naszych braci pod obcą przemoc, gdzie zdani są na najgorszy teror. Przeciw tej niesprawiedliwości będziemy zawsze walczyć. Przemocą wyznaczonych granic nie uznamy nigdy. Będzie to stałym cierniem w ciele Niemiec i źródłem niepokoju w Europie“.

Rząd Rzeszy omawia sytuację Niemców górnośląskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 24. 11. (Sch) Rada ministrów zajmowała się dziś sytuacją mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, jaka powstała wskutek rzekomego teroru wyborczego powstańców górnośląskich. Jak z kół miarodajnych donoszą, generalnemu konsulowi niemieckiemu w Katowicach polecono zebrać materjał dowodowy, który po nadejściu będzie podstawą do dalszych kroków rządu niemieckiego. Rząd niemiecki powołuje się na konwencję genewską, która Niemcom górnośląskim gwarantuje niezawisłość akcji wyborczej. W razie ujawnienia przekroczeń ze strony polskiej rząd Rzeszy wniesie zażalenie i będzie się domagał, aby sprawa ta znalazła się na porządku dziennym przyszłej sesji Rady Ligi. Niezależnie od tego rząd niemiecki zapowiada wniesienie zażalenia do mieszanej komisji rozjemczej Górnego Śląska.

Zamach na ministra irlandzkiego

Londyn 24. 11 (L) Na irlandzkiego ministra spraw wewnętrznych dokonano w sobotę wieczór zamachu rewolwerowego. Gdy minister w towarzytswie pewnego przyjaciela wchodził do budynku parlamentu irlandzkiego w Dublinie niewykryci sprawcy oddali do niego kilka strzałów, poczem w ciemnościach umknęli. Za zbiegami oddała policja szereg strzałów, które jednak chybiły. Minister nie odniósł żadnej szkody, natomiast jeden z policjantów został ranny w nogę.

Warszawa 2.. 11. Sin Po miesięcznej przerwie ukazał się dziś poraz pierwszy numer „ABC“, który jednak natychmiast po ukazaniu uległ konfiskacie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.



Komitet Budowy III. Domu w Krakowie Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy

obecnie

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie

ogłasza ponowny

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie **robót stolarskich** w budujących się trzech domach mieszkalnych Zakładu przy ul. Słonecznej w Krakowie.

Warunki przetargu i plany są do obejrzenia w Ekspozyturze Zakładu w Krakowie, przy ul. Pomorskiej L. 1, w godzinach urzędowych od dnia 25 b. m. począwszy.

Oferenci mają swobodę oferowania albo na całość robót wedle oferty, albo na roboty stolarskie wraz z okuciem osobno, a na roboty parkieciarskie osobno. Oferty na stolarkę bez okucia nie będą brane pod uwagę. Oferty należy składać w biurze Ekspozytury Zakładu do dnia 4 grudnia 1930 r. do godz. 12-tej w południe; oferty złożone później nie będą rozpatrywane.

Dnia 4 grudnia 1930 r. o godz. 12-tej minut 15 nastąpi we wspomnianej Ekspozyturze protokolarne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni.

Do ofert, złożonych w zapieczętowanych kopertach, należy dołączyć wadjum w wysokości 7.500 Zł., względnie dla robót stolarskich z okuciem 5.100 Zł., dla parkieciarskich 2.400 Zł.

Wadjum to winno być złożone w gotówce lub w formie zastępczej, określonej warunkami ogólnemi przetargów.

Wadjum, należące do ofert, nieuwzględnionych przez Zakład, zostanie oferentom zwrócone do dni 14-tu od dnia przetargu.

Zakład zastrzega sobie swobodny wybór oferty, bez względu na jej wysokość, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. 3846x

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł. 6'00,	kwartal.	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„	18'60
Na prowincji z przesyłka pocztową	„ 6'60	„	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 1'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana